Nr 267. Dnia 27 listopada. Poniedziałek. Dnia 15 (27) listopada 1882 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za od-noszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincjii w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji", wszelkie inne ogłoszenia muszą być z d... na dzień podawane.

Dziś: ss. Barlaama i Józefata.
Jutro: śś. Mansweta B. i Rufa M.
Środa: ś. Saturnina Męczennika.
Czwartek: ś. Andrzeja Apostoła.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 42. Długość dnia godzin 8 minut 11.
Zachód „ „ 3 „ 53. Ubyło „ „ 8 „ 32.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Piątek: ś. Eligjusza Biskupa.
Sobota: ś. Bibjanny P. M.
Niedziela: ś. Franciszka Ksawerego.
Poniedziałek: ś. Barbary P. M.

— W dniu wczorajszym w kościele archikatedalnym św Jana mszę wielką celebrował Jks. Dietrch kanonik metropolitalny, słowo Boże głosił Jks. Czeczot.

Na chórze kościelnym wykonano podczas sumy Mszę Szydermajera.

— W nadchodzący czwartek kościół św. obchodzi uroczystość św. Andrzeja apostoła, który bratem był św. Piotra. On pierwszy powołanym był z pomiędzy wszystkich przez Chrystusa Pana na apostoła. Po wniebowstąpieniu Pańskiem opowiadał Ewangielję w Grecji, Epirze i Scytji, na północ od morza Kaspijskiego i Czarnego, dla tego uważany jest za apostoła słowian. W Achai w mieście Patras, poniósł śmierć męczeńską, przez przybicie go do krzyża, złożonego ukośnie z dwóch sztuk drzewa w kształcie litery X. r. 69.

Ciało tego świętego znalezione w Carogrodzie za Justyniana przy reperacji kościoła śś. apostołów, wraz z ciałami św. Łukasza i Tymoteusza.

Uroczystość św. Andrzeja obchodzoną będzie głównie w kosciele pod takąż nazwą przy ulicy Bonifraterskiej.

Przegląd polityczny.

P. Giers bawi już od piątku lub soboty na łonie rodziny swojej w Pizie, z którą zamierza udać się do Rzymu, a cała jeszcze prasa europejska rozlewa się w komentarzach nad pobudkami jego wiedeńsko-berlińskich odwiedzin i nad wynikiem owej konferencji z księciem Bismarckiem, która po obiedzie ugotowanym przez warcyńskiego kucharza, przeciągnęła się długo w noc ubiegłej soboty. Wyniki tej rozmowy usiłowano powiązać nawet ze zniżką wartości rubla na giełdzie berlińskiej, która w dwa dni później przestraszyła świat finansowy. Gdyby nawet rzeczywiście p. Giers przywiózł ze sobą do Warcina projekt wskrzeszenia konferencji stambulskiej albo zwołania nowej w innym punkcie Europy, *dla międzynarodowego traktowania sprawy egipskiej* w dalszym jej organicznym rozwoju, i gdyby — jak powszechnie twierdzą i jak pomiędzy wierszemi pozwala odczytać *Nord. allg. Ztg*, — książę Bismarck nie uznał pory obecnej za właściwą już do wmięszania się Europy, skoro ani organizacja Egiptu nie została jeszcze obmyślaną, ani układ z Francją o zniesienie kontroli zawarty — gdyby, powtarzamy, ta wiadomość nawet była prawdziwą, to niepodobna w tem widzieć żadnego powodu do paniki giełdowej i do zatrwożenia umysłów plotkami wojennemi.

Książę Bismarck uznawał zawsze międzynarodowy charakter kwestji egipskiej, jako cząstki wielkiego problematu wschodniego, który od dawna grupuje około siebie wszystkie interesa i żądze mocarstw europejskich. Niewątpliwie przeto kanclerz niemiecki oswojony jest z myślą ponownego zgromadzenia się konferencji bądźto znowu w Terapji, bądź w któremś z ognisk dyplomatycznego ruchu świata. To też zapewne nie pomylimy się przypuszczając, *że co do zasady* zwołania konferencji, która zatwierdziłaby zmiany i przekształcenia dokonane w Egipcie przez lorda Dufferina, nie było różnicy zdania pomiędzy obu ministrami. Różnił ich zapewne tylko termin.

Wyznajemy wszelako, iż bylibyśmy ciekawsi, gdyby nam kto wtajemniczony w zagadki sfinksa warcyńskiego odpowiedział raczej na pytanie: czy książę Bismarck po znanej podróży hr. Münstera z Londynu do rezydencji kanclerskiej, *którą uważamy za punkt wyjścia dla polityki tolerancji niemieckiej wobec planów* Anglji, mógł zadowolić pana Giersa w objaśnieniach co do przyszłego stosunku niemiecko-angielskiego?

Księciu Bismarckowi w ewentualnem starciu się Niemiec i Austrji z Rossją, które jest ukrytym motorem tylu robót, pochłaniających siły europejskich warsztatów dyplomatycznych, potrzebną jest Anglja, która od strony Indji i Afganistanu mogłaby w razie zawarcia z księciem Bismarckiem aljansu na wypadek wojny wystąpić zaczepnie przeciw Rossji celem położenia tamy dalszemu rozprzestrzenianiu się potęgi tejże w Azji środkowej. Dlatego zdaniem naszem książę Bismarck pozwala Gladstone'owi poczynać sobie dowoli w Egipcie, dlatego wierzymy w wysoką *historyczną* doniosłość owej podróży hr. Münstera... Czy odwiedziny p. Giersa w Warcynie unicestwiły ten układ rzeczy, jaki się wywiązał z rzeczonej podróży, w tem tkwi, zdaniem naszem, właśnie istota rzeczy, kwestja pokoju i wojny...

Jeżeli p. Giers nie był tyle szczęśliwym, aby wiążące się ogniwa sojuszu niemiecko-angielskiego delikatnie ale stanowczo przeciąć, natenczas będzie musiało w naturalnej konsekwencji zejść na ziemię to co pływa dotąd w obłokach marzeń pewnych szowinistów, ale nie stanowiło jeszcze ani razu czynnika, z którymby się poważna polityka bezpośrednio liczyć musiała.

Któż nie wie, że od lat kilku marzenia patrjotów w Rosji i Francji wiją się około myśli sojuszu francusko-rosyjskiego, celem wspólnego odwetu na księciu Bismarku za r. 1871 i 1878: za Sedan i za traktat berliński. Ale kładziemy nacisk na to, że marzenia te nie grały dotąd roli politycznej, nie przyoblekały się w formę akcji gabinetowej; tworzyły ferment umysłów, rozrywkę bulwarowych polityków, lub politycznych kokietek, jak pani Adam, ale stroniły od mężów stanu, a raczej ci od nich stronili... W razie istotnego zbliżenia się Anglji i Niemiec pomiędzy sobą, to, co było dotąd ideałem, mrzonką, kaprysem, lub jak kto chce nazwać, prąd sympatyczny wiejący—nawzajem z nad Sekwany i Newy—poczęłoby przybierać kształty poważnego i obmyślanego we wszystkich następstwach swoich faktu politycznego.

Daily News objaśniają podróż austrjackiego posła w Stambule, barona Calice do Wiednia potrzebą otrzymania nowych instrukcyj w sprawie toczą-

---

64)

BEZ SERCA.

OBRAZY NASZYCH CZASÓW

PRZEZ

J. I. Kraszewskiego.

TOM II.

(Dalszy ciąg.)

Udawała wesołość, lecz niepokój ją dręczył.

Nica miała być ostatnią stacją jej swobody, początkiem nowego żywota. Po ślubie musiała już nie podbijać tego człowieka, ale bronić się aby niewolnicą jego nie zostać. Do walki tej czuła siły, lecz wartaż ona była tych bogactw i blasku, który ją miał opłacić?

Keperau wmówiła w nią, że ona wcale nie znała tego, z którym o swobodę swą walczyć musiała, pobyt w Berlinie szczególniej, którego szczegółów nawet przed przyjaciołką nie wyjawiała, do myślenia dawał.

Widziała go tu na przemiany namiętnym, pokornym, przypochlebiającym się, a razem zuchwałym, głuchym, niezważającym na gniewy i wymówki, cynicznie samowolnym. Wszystko to teraz na myśl jej przychodziło i obarczało zbiedzoną głowę brzemieniem przewidywań groźnych.

Baronowa, która widziała ten smutek i zaprzątnienie, a była w błędzie, i wielbiąc Rolinę, miała ją za bardzo czułą, przywiązującą się, sercową,—przypisywała chmurkę na czole, tęsknocie po kimś...

Nie mogła tylko odgadnąć kto był tym szczęśliwym, a napróżno starała się mniemaną tajemnicę dobyć z przyjaciółki.

— Żal ci będzie malarza?—szeptała spoglądając na nią bacznie.

Rolina poruszała ramionami.

— Jego? tego genjalnego gbura? ale mnie już zmęczył...

— A nadworny poeta?

— Nudził mnie... dziwak!

Inni nie lepiej wychodzili.

Baronowa w końcu wyznać musiała, że nic nie wie i nie rozumie. Pułkownikówna z całą swą dla niej otwartością pozorną, umiała z tego się tylko zwierzać co uznawała właściwem.

Nawet w chwilach największego poruszenia, panowała ustom swym i pamiętała, aby się całkiem nie zdradzić. Z towarzystwa baronowej pułkownikówna wiele sobie obiecywała.

Był to, co najmniej, przewodnik doświadczony. Nica nie była jej nieznaną, bo niegdyś, dawno, spędziła tam jakieś pół zimy, uciekłszy od szczurów w San Remo.

Keperau podejmowała się wszystkiego, znalezienia willi pięknej a nie drogiej, urządzenia życia, wyręczania Roliny w najtrudniejszych przygotowaniach, do których, nieświadoma miejscowości i kraju Boehmowa, służyć nie mogła...

W dniu wyjazdu, tłum się znalazł na dworcu kolei. Zarzucono wagon Roliny bukietami, a gdy wsiadła i wychyliła główkę żegnając swych wiernych czarnemi oczyma,—z tysiąca westchnień złożone jedno jakby wielkie westchnienie pogoniło za odjeżdżającą.

I ona łzy miała na oczach, ale nie po Wiesbadenie;—z trwogi którą przyszłość ją napełniała.

Alti stał powiewając długo chustką i kapeluszem.

Wyglądał dnia tego strasznie, z rozwianym gorzej niż zwykle i rozrzuconym włosem, z potarganą brodą.

— Widzisz — rzekł odwracając się do jednego ze swych znajomych, który na pół szydersko, pół litościwie na niego spoglądał — widzisz! masz na mnie przykład, iż człowiek nigdy sobie nie powinien pochlebiać, że jest zabezpieczony od ognia oczów kobiety. Gdyby na to było towarzystwo ubezpieczeń-zaraz bym wziął polisę... Ale — ba!! z tym ogniem nawet starym igrać nie należy!

Najmniej parę miesięcy pęzel mi będzie drżeć w ręku, a, uchowaj Boże, portretu kobiecego, namaluję tę przeklętą cygankę!

— Mnie się zdaje — odpowiedział przyjaciel — że jak poetę leczy z miłości, gdy ją pięknie wyśpiewa, tak tybyś się wykurował raz ją odmalowawszy...

— Ba! ja ją z pięćdziesiąt razy narysowałem już i namalowałem, a nic nie pomogło—odrzekł Alti.—Chybabym spróbował jeszcze z ideału zrobić karykaturę. Ale to trudno.

— Spróbuj!

XIX.

W Grand Hôtel w Paryżu, w małej salce restauracji na dole, kończył śniadanie baron St. Foix. Podano mu czarną kawę i fine-champagne. Na stole widać jeszcze było resztki obfitego deseru, niedojedzony brie, nietknięte owoce, francuz siedział, mimo odżywienia, które go powinno było orzeźwić — smutny, zadumany, melancholiczny, ze wzrokiem bezmyślnie zwróconym w dziedziniec pełen zawsze ruchu i żywo kręcących się, służby, przyjezdnych i odjeżdżających.

Paryżanin czuł się tu niemal obcym teraz, nie miał już *pied-à-terre*— w mieście, wielu znajomych postradał, inni go jak obcego witali, odawna straciwszy z oczu.

Na ostatek i wspomnienia z Wiesbaden wywiezione napełniały go smutkiem po doznanym zawodzie. Znajdował się właśnie w tej epoce życia, gdy namiętności są najniebezpieczniejsze, bo człowiek do nich przyrasta, bo się w niego wcielają; a po za niemi ani przyszłości, ani nadziei już dla niego nie ma.

(*d. c. n.*)

cych się w głębokiej tajemnicy, ale dotąd bez skutecznego powodzenia układów pomiędzy Austrją i W. Portą o stanowcze zrzeczenie się przez sułtana Abdul Hamida praw zwierzchniczych nad Bośnją i Hercegowiną, w zamian za co Austrja gwarantowałaby Turcji nienaruszalność reszty jej posiadłości europejskich. Według *Daily News*, smutnej konieczności bezpowrotnej utraty obu prowincyj słowiańskich opiera się dotąd sułtan walecznie, a *Köln. Ztg* dodaje, że prawdopodobną jest rzeczą, iż baron Calice nie powróci już do Konstantynopola, zniechęcony zapewne jałowością dotychczasowych rokowań.

Wygotowanym już został akt oskarżenia przeciw Arabiemu baszy, tudzież referat streszczający wynik przesłuchania świadków. Ostatni akt ten udzielono lordowi Dufferinowi celem oświadczenia się rządu angielskiego, czy zgromadzony dotąd w zeznaniach świadków materjał dowodowy uważa za dostateczny do wydania wyroku.

Akt oskarżenia następujące formułuje winy Arabiego baszy: 1) zdradliwe wywieszenie w dniu 12 lipca (podczas bombardowania Aleksandrji) białej flagi, a to wbrew prawa narodów i regulaminowi wojennemu, ponieważ Arabi fortelu tego użył jedynie w celu wycofania się z miasta; 2) podburzanie ludu egipskiego do ujęcia za broń przeciw prawowitemu władzcy khedywowi (o ile wiemy, Arabi basza walczył tylko z anglikami); 3) dalsze prowadzenie wojny pomimo sygnalizowania pokoju (kiedy?); 4) wywołanie wojny domowej, połączonej z mordami, plądrowaniem i rabunkiem kraju.

Br. Z.

Dumania zrzędy.

I.

Już Macchiavelli, a po nim Montesquieu i Rousseau podnosili skargi, iż człowiek nowożytny potrójne a sprzeczne z sobą pobiera wychowanie.

Wpływy przyrody, religji, a prądów życia są tak sobie przeciwne, że chyba tylko silna organizacja dana z natury uchować może człowieka od zupełnego wewnętrznego rozstroju.

Montesquieu najtrafniej maluje to rozbicie ducha człowieka przez wpływ tych potrójnych a sprzecznych czynników następującemi słowami: „Wychowanie starożytnych miało przed naszem pierwszeństwo w tem, że niesprzeciwiało się samo w sobie. Epamimondas mówił, słuchał, widział i działał w ostatnich chwilach swego życia zupełnie tak samo, jak w epoce chłopięcego rozwoju. Dziś otrzymujemy potrójne wychowanie, jedno od rodziców, drugie od nauczycieli, a trzecie w twardej szkole żywota. Co nam prawi ostatnie, to wywraca pojęcia tamtych wpływów, zwłaszcza wpływu rodziny. Pochodzi to z różnicy pojęć o obowiązkach z religji i obyczaju wypływających, z pojęciami o obowiązkach życia, rzecz, której starożytni nie znali".

Jak wielkie szkody przynoszą owe sprzeczności, niech mówi przykład. Raz skarży mi się ojciec dwóch utalentowanych synów, „że obydwa nie wierzą w nic, potyrają dogmatem, nie uznają istności wyższej, ani świętości zobowiązań moralnych, które się im przedstawiają jako obłuda, pozór lub zabobon, jako sposoby i środki do władania ludzkiemi umysły. Gdyby nie poważno-religijny nastrój domu miałbym powód do przerażających obaw o ich przyszłość".

Nic na to odpowiedzieć nie mogłem, jak tylko to, że otwartość i szczerość ich charakteru w tej mierze jest świetnym przymiotem prawdziwej moralności, z którego się przy zaufaniu do rodziców wszystka niezbędna reszta charakteru niewątpliwie prawidłowo rozwinie.

Jakkolwiek ta pociecha, którą podałem ojcu, wynikała z głębi mojego przekonania, to przecież uczułem jej niedostatek i słabość, które w naszem wychowaniu zwolna i milczkiem lecz systematycznie w otwartą przeradza się ranę.

Jak każdy bowiem umysł, tak przedewszystkiem młodzieńczy czuje gorąco *potrzebę czci*, a jeśli tam, gdzieby rad bóstwu spalić swego serca ofiary, widzi tylko niezdarne bałwany, jeśli mu coś szepce w głębi duszy, że bunt przeciwko nim jest o wiele szlachetniejszy i pochodzący z wyższego natchnienia skoro go miłość prawdy nakazuje, to pragnienie owo musi uschnąć w niezaspokojonej tęsknocie, albo sobie wytworzyć z wiecznie żywotnego źródła ludzkiej idealności *nowe* przedmioty czci i nowe bóstwa.

Czy w czasie tego wewnętrznego procesu umysł młody nie skrzywi się fatalnie? czy przez potężny wpływ, jaki niektóre pozareligijne systemy wychowawcze wywierają, nie zostanie on opanowanym? czy się nie rzuci pod stopy bóstw dalekich od uszlachetniającego i podnoszącego pierwiastku? czy się nie skrzywi tęsknem rozmarzeniem lub nie przepadnie, oddając się ślepej czci dóbr przez świat tak drogo cenionych i zazdroszczonych? — oto pytania, które się nasuwają na rozum, jako konieczny skutek sprzecznych czynników wychowania.

Atoli nam w surowej życia epoce nie przystoi rzewne wywodzić skargi, ani tęsknem marzeniem tonąć w reminiscencjach i obrazach szczęśliwej naszej pod tym względem przeszłości; nam przynależy zmierzyć się śmiało z zadaniami chwili i trzeźwo zrachować z teraźniejszością, bo to jedynie jest prawdziwie męzkie: „*z pacholąt wykształcać męże*".

Ja wiem, że zrzędzę, ale i to wiem, że ideały, które dorastającej młodzi ku czci i za ostateczny cel usiłowań wskazywać mamy, muszą wysoko stać po nad wymaganiami zwykłej rzeczywistości codziennej podobnie jak polarna gwiazda, która z niedosięgłej oddali nam świeci, a jednak samotnemu na oceanie okrętowi wskazuje kierunek—do pewnego portu.

Nie znam nic potworniejszego tak w wychowaniu jak i publicznem życiu nad zasadę utylitaryzmu. *Enrichissez vous!* było niewątpliwie pierwszem hasłem upadku Francji, ale i zaczynem trucizny, która zgubiła rządy Ludwika Filipa. Państwo wymaga po swoich członkach najwyższej ofiarności i nie może wzbogacenia się indywiduów, których starania nagradzają się same, stawiać za ostatni kres swoich obowiązków; takie idee wprowadzić we wychowanie i wspołeczeństwo, to znaczy rozstroić go zupełnie i zdemoralizować. Jeżeli bowiem pytanie *cui bono* postawi się za ostatnią zasadę w zdobywaniu wiedzy i inicjatywę w działaniu, to wkrótce prawość i sumienność, miłość rodzinnego gniazda, a nawet zapał ku najwyższym i najszlachetniejszym interesom ludzkości staną się pustym tylko frazesem.

Zadaniem obecnej chwili jest zasadnicze rozwijanie w pokoleniach młodszych prawdziwej szlachetności, owej jedynej atmosfery, w której duch zdrowo żyć i rozwijać się może. Wśród panoszącego się materjalizmu wszystkie zakłady winny być stróżami prawdziwej idealności i do tego celu dochodzić wszystkiemi skarbami wiedzy o człowieku i przyrodzie. Nie martwy kram wiadomości, któryby jej pamięć obciążał, nie słodko zniewieściałe studja nad sztuką i literaturą, które energję do czynu osłabiają, nie zimna, małoduszna djalektyka filozofji moralnej, która się zdobyć może najwyżej na kłótliwe spory konfesyjne, nie wiedza która ma za sobą pociągać bezpośrednie korzyści i zyski, są czynnikami rozwoju idealności—ale wszystkie te czynniki użyte w sposób, któryby przenikał nawskróś umysł młodzieży, a wiedza przeradzała się w miłość zdolną do wytrwałości i czynów pełnych prawdziwego rozumu i szlachetności.

Więc czegóż właściwie żądam po ojcach i wychowawcach? Oto tego, aby z natury daną dziecięciu potrzebę czci dźwigać w niem, podnosić wiarę w potrzebę ideału i gruntować przekonanie, że tylko w nim tkwi prawdziwa wartość natury ludzkiej i jedyna pewność postępowego rozwoju. To ugruntowanie może się opierać na dwu następujących a niezbitych zasadniczych prawach, których uznanie zdobywać należy w umysłach wszystkiemi środkami nauki:

1) Nie poszczególne, efemeryczne zjawisko, które jest tylko czasową i migotną formą, lecz idea zasadnicza, która mu za podstawę służy, jest właściwie rzeczywistością.

2) Im doskonalszą jest jaka istota, tem bogatszą i pełniejszą jest jej zasadnicza idea. Im bogatszy umysł w idee, tem większą jest jego rzeczywista wartość. Im wyższe są te idee, tembardziej mogą być sprzeczne z obecnym stanem rzeczy, ale istotna jej rzeczywistość jest większą, gdyż przyszłość do niej należy. Im czyściejszą jest ona i dalszą od egoistycznych widoków, tem jaśniej błyszczy w umysłach i przenika serca tych, którzy ją rozumieją lub tylko przeczuwają instynktem.

Zasadnicze te prawdy zapisane w księdze natury i w księdze dziejów ludzkości mogą być tysiącem przykładów poparte, a wpajane zwolna w umysł młodzieży wypełniać go z wiary i z przekonania wynikającym pokojem, który wśród szalonej rozterki mas gnanych żądzą zysku i użycia darzyć go będzie siłą wytrwania w drodze ku podnioślejszym i szlachetniejszym celom.

Nie-Junius.

Nowe stowarzyszenie.

W jednym z poprzednich artykułów, roztrząsając w tem miejscu znaczenie ekonomiczne kapitału z jednej, a pracy zbiorowej z drugiej strony, wskazywaliśmy zarazem, iż na polu stowarzyszeń w kraju naszym największe postępy zrobiły współki wzajemnej pomocy.

Ponieważ już podówczas skreśliliśmy znaczenie tego rodzaju stowarzyszeń w dziedzinie pracy asocjacyjnej, przeto uważamy dziś za zbyteczne podnosić tę kwestję; notujemy natomiast fakt, który stwierdza nasze słowa, wypowiedziane w sprawie ogólnego kierunku, w jakim rozwijają się nasze stowarzyszenia ekonomiczne.

Mamy tu na myśli stowarzyszenie wzajemnej pomocy współpracowników księgarskich.

W ciągu ostatnich lat krajowe księgarstwo posunęło się znakomicie naprzód. Gdy dawniej zaledwo jedna Warszawa i dwa—trzy miasta większe posiadały po kilka księgarni, dziś spotykamy je nie już w miastach gubernjalnych, lecz w pomniejszych powiatowych, a nawet w drobnych osadach. Jestto naturalnym wynikiem rozbudzonego życia umysłowego. Księgarnie też słusznie można nazwać forpocztami tego życia.

Nie posiadamy szczegółowej statystyki naszego przemysłu księgarskiego, w przybliżeniu jednak można podać liczbę księgarni w Królestwie na 100, biorąc tu pod uwagę tak wielkie zakłady w Warszawie, jak i drobne w osadach, np. Szreńsku; cyfra zaś pracujących na tem polu księgarzy i ich współpracowników wynosi przeszło 200 osób.

Gdy w zawodzie jednym pracuje dwieście osób, potrzeba wspólnej pomocy jest widoczną, czy to w zakresie kredytu, czy obsadzania wakujących miejsc, czy otwierania nowych.

Inicjatywę urządzenia podobnej instytucji podjęła firma pp. Gebethnera i Wolffa, którzy w ten sposób upamiętnią rocznicę dwudziestopięciolecia swojej działalności.

Założyciele stowarzyszenia wzajemnej pomocy współpracowników księgarskich ofiarują na cele instytucji, jako kapitał zakładowy, rs. 2,000...

Projekt ustawy stowarzyszenia został już przygotowany i niebawem będzie przedstawiony do zatwierdzenia właściwej władzy; oparty na zasadach tego rodzaju urządzeń, projekt ustawy, o jakim tu mówimy, obejmuje następujące główne przepisy.

Stowarzyszenie będzie miało na celu niesienie pomocy osobom, pracującym na polu księgarstwa; pomoc ta ma polegać na udzielaniu pożyczek procentowych, zapomóg zwrotnych i niezwrotnych, wyszukiwaniu miejsc stowarzyszonym, pozbawionym zajęcia itd.

W skład stowarzyszenia wejdą członkowie honorowi, tj. właściwie protektorzy instytucji, oraz członkowie rzeczywiści. Pierwsi będą wspierali kasę wzajemnej pomocy sumami, na jakie z góry się zdeklarują, ostatni zaś będą się przyczyniali do wzrostu funduszów wpisowem i wkładami miesięcznemi. Oprócz źródeł powyższych, stowarzyszenie będzie miało prawo urządzać odczyty i koncerty, z których dochód będzie szedł na rzecz kasy.

Dla zostania członkiem honorowym ustawa nie wymaga żadnych specjalnych warunków, natomiast członkowie rzeczywiści będą przyjmowani przez głosowanie.

Interesami stowarzyszenia zarządzać mają dwie jego władze—zarząd i zebranie ogólne; pierwszy ma być złożony z pięciu osób, co rok wybieranych przez ogół stowarzyszonych.

Nie możemy w tej chwili roztrząsać szczegółowo projektu ustawy; zapoznamy z nią bliżej naszych czytelników po ostatecznem jej zatwierdzeniu.

Dzielimy się z ogółem powyższą wiadomością, ponieważ sądzimy, że stowarzyszenie współpracowników księgarskich będzie jednem z najbardziej pożytecznych i sympatycznych. Z księgarnią ma styczność niemal każdy. Ona zaopatruje nas w przedmioty pierwszych potrzeb, boć dziś dla znacznej części naszego ogółu książka jest przedmiotem pierwszej potrzeby, czy będzie nią elementarz, czy powieść, czy wreszcie traktat naukowy. To też los ludzi, pracujących na polu krajowego księgarstwa, nie może być dla tej części ogółu obojętnym, tembardziej, że projektowane stowarzyszenie nie ogranicza się na jednej tylko Warszawie, lecz objąć ma wszystkich księgarzy i ich współpracowników w całym kraju.

Bez przesady można twierdzić, iż nowe stowarzyszenie, niosąc pomoc materjalną swoim członkom, rozszerzy i utrwali podstawy przemysłu księgarskiego.

Całość zbiorowa opiera się na pojedyńczych jednostkach, wzmocnienie więc ich bytu nie może pozostać bez wpływu dodatniego i na tę całość...

Księgarstwo krajowe zyska w omawianem stowarzyszeniu nowy bodziec swego rozwoju!

Fr. Ol.

Wenus z Milo.

Wenus z Milo, najznamienitszy zabytek starożytnej sztuki rzeźbiarskiej, najcenniejsza perła w skarbcu galerji, mieszczącej się w paryskim Luwrze a podziwiana i uwielbiana przez wszystkich miłośników idealnego piękna, była już wielokrotnie przedmiotem opisów, mających na celu głoszenie jej zalet albo też szczegółów odnalezienia.

Pierwszorzędni estetycy i krytycy jak Dumont d'Urville, Clarac, Marcellus, Vogiée i wielu innych pozostawili dzieła, świadczące wymownie o znaczeniu i wartości artystycznej tego zabytku starej greckiej sztuki, w tych dniach przybyło jeszcze jedno pióra barona Göllera Ravensburga, wydane w przepysznej, illustrowanej edycji nakładem Wintera w Heidelbergu.

Posąg Wenery z Milo albo raczej najpierw wyższa jego połowa znalezioną została na polu uprawianem przez greckiego włościanina imieniem Yorgos (Jerzy) a będącem jego własnością, w dniu 8-ym kwietnia 1820 roku. Pole to jest oddalone o 500 kroków od teatru w Moles (dzisiaj Molo), w pobliżu starego miejskiego muru, po nad grotą grobową wykutą w skale, po prawej stronie doliny, zkąd prowadzi droga do morskiego wybrzeża. Yorgos udzielił zaraz wiadomości o znalezieniu posągu swojemu sąsiadowi, francuskiemu agentowi konsularnemu panu Ludwikowi Brest, który mu usilnie polecił, aby zachował go w miejscu bezpiecznem, co też włościanin uczynił, ukrywszy odnaleziony biust w stajni. Nie poprzestając na tem, Yorgos począł dalej kopać w grocie, w nadziei znalezienia jeszcze co więcej. Jakoż w tydzień później udało mu się odkopać drugą, niższą połowę wraz z wielu innemi zabytkami starożytnego rzeźbiarstwa... Pomiędzy niemi znajdowały się: prawa ręka, lewa trzymająca jabłko, odłamek lewego ramienia i wyższa część włosów z głowy (Chignon).

Ajent konsularny Brest, nie śmiejąc sam działać na własne ryzyko, pisał dnia 12-go kwietnia do jeneralnego konsula L. Davida w Smyrnie zapytując, czy nie chciałby kupić posągu na rzecz francuskiego rządu? Tymczasem kilku komendantów francuskich statków wojennych, stojących wówczas w porcie Milo, oglądało posąg i zaraz jeden z nich M. Dauriac wystosował pismo do Davida upominając go, aby się nie wahał i natychmiast nabył skarb tak nieoceniony. Ale David nie miał i tą razą na to odwagi; bał się odpowiedzialności i wolał piśmienną drogą pytać posła francuskiego w Stambule margrabiego de Rivière, czy ma kupić posąg czy nie?

Korespondencja ta o mało nie pociągnęła najgorszych skutków, gdyż przez ten czas Yorgos zwierzył się poufnie greckiemu księdzu, a ten, chcąc się przypodobać drogomanowi przy arsenale stambulskim, postanowił posąg ten posłać mu w prezencie. Kupiwszy w tym celu Wenerę od Yorgosa za 718 piastrów, z dziwną nie do uwierzenia niedbałością spuszczono posąg na sznurach z wysokich murów do portu, aby go na transportowym statku zawieść do Stambułu. Ten istnie wandalowy sposób obejścia się z arcydziełem starożytnej sztuki miał taki skutek, iż doznało ono znacznego uszkodzenia szczególniej na ramionach, na plecach, na biodrach i na fałdach draperji. I z pewnością posąg zostałby stracony na zawsze dla europejskich miłośników piękna, gdyby nie to, iż jeszcze 16-go kwietnia przybył do Milo francuski szoner „L'Estafette,“ niosąc na pokładzie sekretarza tegoż poselstwa w Stambule, wice-hrabiego Marcellusa.

Kiedy Marcellus przybył z poleceniem nabycia koniecznie posągu na rachunek francuskiego rządu, posąg był już sprzedany i leżał w porcie. Należało sprzedaż unieważnić, cofnąć. Trudności okazały się wielkie. Wicehrabia zwołał zebranie notablów wyspy; przekładał im, perswadował, groził nawet, aby się starali koniecznie skłonić nowego właściciela do odstąpienia mu Wenery za dobre pieniądze. W końcu ksiądz grecki zgodził się na to. Tymczasem sprawa narobiła wrzawy. Władze tureckie dowiedziawszy się o tem postanowiły siłą nie dozwolić wywiezienia posągu z wyspy. Kiedy nadeszła odpowiednia chwila, wojsko tureckie wystąpiło groźnie; francuzi musieli stoczyć gorącą z niem bójkę. Gdy ostatni odnieśli zwycięztwo, odpłynęli szczęśliwie z drogocennym łupem.

Poczęła tedy Wenus z Milo podróżować. Naprzód zawieziono ją na wyspę Rodus, następnie do Cypru, Aleksandrji, Aten, Smyrny, gdzie ją wyładowano na statek płynący do Stambułu. Potem znów do Milo i dopiero w lutym 1821 roku przybyła do Francji i jako podarunek margrabiego de Rivière wręczono ją królowi. Król ostatecznie umieścił ją w Luwrze.

Usiłowano wielokrotnie dorobić ręce do posągu, tych mu bowiem brakuje, lecz zawsze z niepomyślnym skutkiem; w końcu zaniechano tego. Podczas oblężenia Paryża 1870 i 71 zapakowano Wenus w skrzynię i ukryto w piwnicach policyjnej prefektury. Komuniści spalili ten gmach, na szczęście Wenus wyszła bez uszczerbku z pożogi i w czerwcu 1871 roku zajęła znów stanowisko swoje w Luwrze...

Dz. p.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

— Podług doniesień dzienników rosyjskich, grunta i powinności, jakie dotąd należą do skarbu po uwłaszczeniu włościan i utworzeniu dóbr donacyjnych, będą nadal wypuszczane w czasową dzierżawę na lat dwanaście; dochód zaś propinacyjny, t j. monopol sprzedaży trunków na gruntach włościańskich we wsiach, należących do folwarków, oddanych donatarjuszom, zostanie także wydzierżawiony przynajmniej do chwili wydania nowych przepisów o sprzedaży trunków.

— Ministerjum oświaty postanowiło wypłacić w roku bieżącym profesorom, docentom i prywatdocentom, prócz pensji etatowej, jeszcze dodatek nadzwyczajny; niezależnie od tego zamierzono wydawać osobne wynagrodzenia za specjalne prace naukowe w danej gałęzi.

— W ministerjum sprawiedliwości, jak twierdzą gazety petersburskie, poruszono sprawę utworzenia kilku nowych rad adwokackich przy sądach okręgowych.

— Główny zarząd więzienny postanowił wznieść w Piotrkowie nowe więzienie, na budowę którego wyznaczono 600,000 rs.; na remont wszystkich gmachów więziennych w Cesarstwie i Królestwie Polskiem asygnowano na rok przyszły miljon rubli.

— *Berl. Börs. Cour.* zapewnia, iż niejednokrotnie podejmowany projekt zbudowania kolei żelaznej z Łodzi do Kalisza znowu jest roztrząsany przez właściwe sfery. Ministerjum komunikacyj, które dawniej projektowi temu gorąco się sprzeciwiało, obecnie udzieliło już podobno swoje zezwolenie. Kolej z Łodzi do Kalisza, oprócz linji łączącej oba te miasta, posiadać będzie linję poboczną z Sieradza do Wieruszowa, łączącą się w bezpośredniej komunikacji z linją Warszawa-Wrocław. Łódź zyskałaby w ten sposób dogodną komunikację z Berlinem i w ogóle z całym zachodem, Warszawa zaś połączyłaby się bezpośrednio z Wrocławiem i Poznaniem. Wiadomość tę powtarzamy naturalnie na odpowiedzialność wyż przytoczonego dziennika.

— Droga żelazna warszawsko-terespolska osiągnęła w miesiącu październiku r. b. dochodu ogółem rs. 175,831 kop. 86, a w tymże miesiącu roku ubiegłego rs. 185,502 kop. 12, zatem w październiku r. b. dochód zmiejszył się o rs. 9,670 kop. 26, czyli o 5'21%.

— Sługi przybywające do Warszawy z prowincji będą mogły otrzymywać nadal przedłużenie paszportów tylko wtedy, jeśli pozyskają świadectwa dobrego prowadzenia się i okażą książeczki służbowe nowo wykupione.

— W sobotę wezwanych było przed komisję poborową 217 popisowych, z których nie stawiło się 27; z liczby tej otrzymało 97 ulgi familijne, za zdolnych do służby wojskowej uznano 45, do zapasu przeznaczono 4, do szpitala ujazdowskiego odesłano celem bliższego zbadania 6, udzielono zwłokę jednoroczną z powodu nierozwinięcia fizycznego 22, do pospolitego ruszenia zaliczono 16, za niezdatnych do służby wojskowej uznano 7.

— Władze policyjne otrzymały rozkaz odszukania Marjanny Kowolik, poddanej pruskiej, obwinionej o zabójstwo męża swego, co do wydania której władzom pruskim, na skutek starań poselstwa niemieckiego w Petersburgu, zapadła już zgodna z żądaniem posła decyzja.

— Ostatni rozkaz p. oberpolicmajstra warszawskiego objaśnia, iż wszelkie zakłady dobroczynne mogą być otwierane w Warszawie tylko za uprzedniem zawiadomieniem i na mocy pozwolenia rady miejskiej dobroczynności publicznej.

— Liczba wolnych łóżek w szpitalach warszawskich przedstawiała się w dniu wczorajszym jak następuje. W szpitalu Dzieciątka Jezus było wolnych łóżek 154, św. Rocha—9, św. Ducha—1, na Pradze—4, starozakonnych—7, w domu przytułku i pracy—9. W szpitalu św. Łazarza wszystkie miejsca były zajęte.

— W domu pod nr 18 przy ulicy Nowomiejskiej zachorowało na ospę kilkoro dzieci.

— Przejazd przez ulicę Królewską, na przestrzeni od Krakowskiego-Przedmieścia do Mazowieckiej, z powodu układania szyn tramwajowych zamknięty został.

— Na ostatniem posiedzeniu wydziału lekarskiego uniwersytetu warszawskiego następujący studenci, po złożeniu odpowiednich egzaminów teoretycznych i praktycznych, otrzymali stopień lekarza: pp. Józef Grabowski, Józef Grosser, Józef Karpiński (po złożeniu egzaminu *cum eximia laude*) i Henryk Saks.

— Wydział filologiczno-historyczny przyznał nagrody pieniężne za rozprawy następującym swoim studentom: p. Kowalewskiemu za studjum „o narodach koczujących i ich znaczeniu przed podbiciem tatarów“; p. Korotyńskiemu za rozprawę „o wyroczni Jowisza w Dodonie“; p. Łopacińskiemu za Paralaxis w komedjach „*Captivi et Menuaectun*“; p. Cybulskiemu za rzecz „o własnościach językowych w sielankach Theokrytesa“; p. Pajewskiemu za przekład i objaśnienie ody Pindara i p. Geislerowi za opracowanie na temat „Byt ekonomiczny włościan na Litwie w XV i XVI stuleciach“.

— Z literatury.

* Dnia 10-go listopada wyszedł z pod prasy zeszyt XXXV-ty (XI-ty tomu 3-go) „Słownika geograficznego polskiego“ i obejmuje opisy miejscowości od Kampischkehmen do Karsino.

Z ważniejszych artykułów zeszyt ten zawiera: Kanie, Kanina, Kaniów, Karaczynów, Karapysze, Karaszyn, Karczew, Karczmiska, Kardolin, Kargowa, Karlikowo, Karniewo, Karniowice, Karnkowo, Karpaty.

Zeszyt XXXVI-ty, czyli ostatni tomu 3 go wyjdzie z pod prasy około 8 grudnia r. b.

* Ukazało się w Innsprucku dwutomowe dzieło Wrońskiego p. t. „Geschichte Kaiser Karls IV. und seiner Zeit.“

* Nakładem młodej a ruchliwej księgarni Lesmana i Świszczowskiego wyszła z druku nowela „Śmiertelne wianki“ Teofila Tarczy.

* Znakomite dzieło Manzoni'ego: „*I promessi sposi*“ ukazało się obecnie i w naszej literaturze we wzorowym przekładzie pani Marji z Siemiradzkich Obrąpalskiej, której zawdzięczamy szereg tak barwnych i zajmujących opisów podróży Edmunda de Amicis.

Znana jest wszystkim wysoka wartość rzeczonego utworu Manzoni'ego i zasłużona popularność jaką cieszy się we wszystkich warstwach społeczeństwa we Włoszech, czego dowodem jest sto czterdzieści ośm wydań, jakoteż liczne przekłady na wszystkie prawie europepskie języki.

Nie wątpimy, iż obecny przekład zdoła zająć i u nas szersze koła czytającej publiczności i stać się dla niej zdrowym pokarmem umysłowym.

— Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Poniedziałek: koncert Alfreda Grünfelda i „Stary jegomość“; wtorek: „Ernani“ (występ p. Reichówny); środa: „Pan Twardowski“; czwartek: „Robert djabeł“ (występ p. Reichówny); piątek: „Faust“ (dramat); sobota: „Ernani“ (występ p. Reichówny); niedziela: „Modniarki“.

Teatr rozmaitości.

Poniedziałek: „Broń niewieścia“ i „Miód kasztelański“; wtorek: „Świetne partje“ i „Świat zabawy“; środa: „Na jedną kartę“; czwartek: „Montjoye“ (występ p. Bronisławy Jerzyny); piątek: „Kwiat z Tlemcenu“, „Consilium facultatis“, „Dwie miary“ i „Nieśmiały“; sobota: „Świetne partje“ i „Świat zabawy“; niedziela: „Wspólne winy“.

Teatr mały.

Poniedziałek: „Bettina“; wtorek: „Spirytyści“; środa: „Naprzeciwko“ (po raz pierwszy), „Dziwacy“, „Po drodze“ i „Piękna pasterka“ (po raz pierwszy); czwartek: „Ożenić się nie mogę“ i „Piękna pasterka“; piątek: „Zemsta nietoperza“; sobota: „Naprzeciwko“, „U ciotuni“, „Błażek opętany“ i „Piękna pasterka“; niedziela: „Bettina“.

* Obsada niektórych dramatów ma być zmienioną, tak, iż nawet podrzędne role grać będą najlepsze siły personelu dramatycznego.

* Sobotni drugi występ p. Irmy Reichówny przepełnił salę teatru wielkiego; kilka zaledwo lóż pierwszopiętrowych nie zajęto jeszcze...

Piękna primadonna czeska, która tak szybko zjednała sobie sympatje publiczności, rozstawszy się z tremą pierwszego występu przed nowymi słuchaczami, rozwinęła jeszcze pełniej wdzięki swego pięknego głosu i przejmowała szczerą dramatycznością gry i śpiewu.

Po każdej scenie odzywały się przeciągłe, gorące oklaski.

Nie ulega już wątpliwości, iż Irma Reichówna będzie stanowiła *great attraction* bieżącego sezonu.

* Jutro trzeci występ p. Irmy Reichówny.

Primadonna czeska odśpiewa partję donny Sol w „Ernanim“.

* Amatorowie teatru skarżą się, iż ceny miejsc na występy panny Reichówny pozostały w tej wysokości w jakiej były na przedstawieniach goszczącego ostatnio kwartetu włoskiego.

* Stan zdrowia biednej Giuri pogorszył się ostatniemi dniami tak, iż życiu jej zagraża niebezpieczeństwo.

Znakomita tancerka włoska przed niedawnem po raz pierwszy opuściła ciepłą ojczyznę swoją...

Przybywszy do Warszawy, dopiero tu na miejscu uczyła się przedstawianych u nas baletów i pracowała podobno nad siły.

Miała przytem zwyczaj w zmęczeniu pić wodę, skutkiem czego zaziębiła się i zapadła na tyfus brzuszny.

* Głośny pianista wiedeński p. Alfred Grünfeld da się dziś słyszeć w teatrze wielkim.

Pomiędzy dwiema częściami koncertu odegraną będzie znana bluetka pt. „Stary jegomość“ naturalnie z Żołkowskim w roli tytułowej.

* P. Ewelina Syrwidówna występuje obecnie z powodzeniem w operze medjolańskiej *Dal verme*. Na karnawał zaangażowaną jest panna S. do Genui.

* Koncert słynnej śpiewaczki Desirée Artôt i Mariano Padilli odbędzie się stanowczo w przyszły czwartek w sali resursy obywatelskiej.

* W środowym wieczorze Towarzystwa muzycznego wystąpią: p. Ida Koffman, pianistka, która dała się już poznać z dobrej strony na raucie muzycznym u p. Feliksa Gebethnera i p. Cezar Trombini.

— Jubileusz.

Onegdaj wieczorem, w wielkiej sali resursy obywatelskiej obchodzono przystojnie dwudziestopięciolecie znanej firmy księgarskiej Gebethnera i Wolffa.

Do ustawionych w podkowę stołów zasiadło 150 ciu biesiadników, w rzędzie których widzieliśmy przedstawicieli wszystkich niemal warstw naszego społeczeństwa.

Byli więc tu: duchowni, profesorowie uniwersytetu, literaci, dziennikarze, artyści „wszelakiej broni“, prawnicy, przemysłowcy i finansiści, towarzysze zawodu jubilatów i właściciele drukarń, młodzi pracownicy na niwie księgarskiej i rzemieślnicy.

Pierwszy zabrał głos czcigodny Jenike, przedstawiając szeroko dalej zasługi jubilatów: Maurycy Orgelbrand, p. Wacław Szymanowski, Anczyc, dr Olędzki, Lubowski, P. Jaxa Bykowski, mecenas Majewski, Pług, K. Zalewski, Antoni Zaleski wydawca *Słowa*, S. Orgelbrand, wreszcie głęboki mówca ks. Z. Chełmicki i sz. dziekan Kasznica.

Z humorystycznych toastów podnieść należy wyborny wiersz okolicznościowy mecenasa Kraushara, umieszczony w dzisiejszym *Kur. por.*

Na przemówienia te odpowiedział krótko p. G. Gebethner zawiadamiając zgromadzenie, iż celem upamiętnienia tej chwili firma składa rs. 2,000 na kasę pożyczkową dla współpracowników księgarskich, którą to sumę wraz z statutem stowarzyszenia wręczył w ręce p. Maurycego Orgelbranda.

Około godziny dziewiątej zebranie przybrało prywatny więcej charakter i rozpoczął się zaimprowizowany z kilku numerów złożony koncert humorystyczny.

Z wykonanych utworów wyróżnił się oryginalnie pomyślany i z komizmem niezwykłym napisany kwartet Noskowskiego na temat... *kurjerowego* ogłoszenia!

O godzinie 10½ biesiadnicy opuścili salę, raz jeszcze skupiwszy się około jubilatów.

W tym samym dniu firma Gebethner i Wolff otrzymała z kraju i zagranicy kilka setek telegramów i powinszowań oraz wiele cennych upominków.

Niech nam wolno tu będzie ze strony *Kurjera*— życzyć jej szczęśliwego pięćdziesięciolecia...

— Posiedzenie.

W sobotę odbyło się posiedzenie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej przy tutejszym sądzie okręgowym.

Cel i program narady podaliśmy jeszcze w piątek.

Zgromadzenie przyjęło następujące zmiany w dotychczasowej praktyce kasy.

Do kasy mają należeć nietylko urzędnicy sądu okręgowego, lecz i urzędnicy izby sądowej, sądu handlowego, sądów pokoju i wogóle urzędnicy kancelaryjni, nieetatowi; ostatni, jako nie pobierający pensyj stałych, będą korzystali z kredytu za poręczeniem zwyczajnych uczestników kasy.

Ponieważ na posiedzenia ogólne przybywa zwykle mniejszość uczestników — w sobotę np. na 81 członków stawiło się zaledwo 41—przeto uczestnicy postanowili uprawnić głosowanie za nieobecnych na mocy specjalnego upoważnienia ostatnich.

Zebranie jednak zastrzegło, że każdy będzie mógł przedstawić tylko jeden taki głos zastępczy.

Zarząd otrzymał polecenie zakomunikowania ustawy kasy ze sprawozdaniem o dotychczasowej jej działalności prezesom wszystkich sądów okręgowych w Królestwie, a to celem zainicjowania tego rodzaju urządzeń na prowincji.

Inne wnioski, dotyczące zmiany niektórych paragrafów ustawy, musiały być odłożone dla braku wymaganej liczby obecnych na zebraniu.

— Z przemysłu...

Ubiegłej soboty odbyła się w Warszawie narada właścicieli odlewni żelaza.

Na zebraniu uczestniczyło ¾ właścicieli odlewni krajowych, w liczbie przeszło dwudziestu.

Zgromadzeni uchwalili ważne wnioski, mające na celu rozszerzenie tej gałęzi przemysłu, podniesienie produkcji i uregulowanie handlu.

W sprawie tej uchwały pomówimy jutro obszerniej.

— Tramwaje.

Już upłynęło kilka tygodni od czasu przerwania komunikacji tramwajowej pomiędzy placem Zamkowym a dworcem kolei warszawsko wiedeńskiej.

Przez ten czas pasażerowie przybywający tą drogą zmuszeni są wysiadać z wagonu wprost kościoła pp. wizytek, i dążyć do omnibusu oczekującego na ulicy Królewskiej, lub przeciwnie; w każdym zaś razie wnoszą opłatę za kurs drugi.

Obecnie więc zarząd kolei konnej za przewiezienie jednej osoby z placu Zamkowego na ulicę Marszałkowską pobiera opłatę podwójną..

Ponieważ obecna pora nie daje gwarancji szybkiego ukończenia przeróbki toru kolejowego, przeto zarząd kolei konnej powinienby niezwłocznie zaprowadzić przynajmniej na wzmiankowany kurs, tak zwane „bilety korespondencyjne“, za któremi osoby przejeżdżające po tej linji mogłyby bez uiszczania powtórnej opłaty przesiadać się z jednego wozu do drugiego.

Wymaganie bowiem w podobny sposób od pasażerów opłaty za kurs drugi, bezwarunkowo dziać się nie powinno.

— Telefony i straż ogniowa.

Kilka dni temu zaledwie donieśliśmy o połączeniu dwóch oddziałów naszej straży ogniowej z siecią telefonów warszawskich, a już innowacja ta przyniosła doskonałe, praktyczne rezultaty.

Nocy dzisiejszej wybuchnął pożar w fabryce krochmalu, mieszczącej się w wysokim czteropiętrowym murowanym domu na rogu ulic Czerniakowskiej i Mącznej.

Pożar szerzył się wewnątrz, a choć przybierał groźne rozmiary, z zewnątrz nie było widać płomieni ani dymu.

Jeden z współwłaścicieli położonej w pobliżu fabryki wyrobów platerowanych pod firmą Rzodkiewicz, Zaborowski i s-ka, korzystając z posiadanego u siebie aparatu telefonowego, pośpieszył bezzwłocznie zawiadomić tą drogą oddziały straży ogniowej na Nowym Świecie i na Nalewkach, kiedy jeszcze czatownicy na wieżach nic o wypadku nie wiedzieli.

Rezultat był ten, iż obadwa oddziały podążyły wprost na miejsce i mogły skutecznie działać, zanim jeszcze pożoga się rozszerzyła.

Wypadek wczorajszy daje wymowną wskazówkę, aby i inne oddziały straży jaknajrychlej zaopatrzone zostały w aparaty telefonowe, a służba straży otrzymała polecenie wysyłania natychmiast ratunku na wskazane miejsce.

Nadużyć z tego powodu nie można się obawiać żadnych, gdyż stacja główna zawsze jest w stanie wskazać osobę wzywającą o pomoc, która w razie fałszywego alarmu może też łatwo być pociągniętą do odpowiedzialności na właściwej drodze.

— *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

W nieobojętnej dla wielu sprawie zechciej szanowny panie przyjąć następujących słów kilka.

W kraju naszym, gdy wyjeżdża na posadę notarjusz do miasta prowincjonalnego, adwokat, lekarz, lub inny adept stanu wyzwolonego, jest w tem położeniu, iż zwykle nic nie wie o swojem przyszłem zamieszkaniu.

Mnóstwo jest osób, co, dopiero po otrzymaniu miejsca przeznaczenia, zbierają o niem wiadomości, rozumie się, od osób nie mogących dać informacyj wiarogodnych.

To też nie raz się zdarza, iż nominat ucieka z nowej ojczyzny, przerażony złym klimatem, brakiem towarzystwa, lub co gorsza... praktyki.

W tej chwili mam pod ręką *Vade mecum* rocznik Bottiny, w którym znajdują się wyborne dla włochów informacje o stosunkach wewnętrznych prowincjonalnych i przychodzi mi na myśl, czemu nasze kalendarze nie uwzględniają wcale tej rubryki?

Wszak po za jarmarkami kraj wewnątrz żyje wszechstronnie; miejscowości, gdzie rezydują rozmaite władze, jest około 80.

Podanie dokładnych informacyj o każdej, dla osób, co pragną szukać tam zajęcia, na polu prawniczem, lekarskiem, lub przemysłowem, stanowiłoby wielką przysługę, większą od szematycznych informacyj o targach.

Rubryka ta wszakże winna być prowadzoną umiejętnie, na podstawie ścisłych wykazów statystycznych, któreby nikogo w błąd wprowadzić nie mogły.

Uwaga niniejsza, podczas obecnej kampanji kalendarzowej, może nie będzie bez pożytku.

Z poważaniem

Wejchert.

— Przed adwentem.

Wczoraj znów w kilkunastu świątyniach warszawskich stanęło przed ołtarzem sporo oblubieńców.

Między innemi pobłogosławiono związek małżeński jednej z artystek baletu warszawskiego z młodym lekarzem tutejszym.

— Szczęście w wypadku.

Na stacji Praga kolei terespolskiej, robotnik Józef G., lat 58 liczący, zajęty oczyszczaniem szyn, nie zdążył zeskoczyć z takowych przed nadbiegającą lokomotywą.

Robotnik uderzony w plecy padł pomiędzy szyny tak szczęśliwie, iż lokomotywa, która po nad nim przeszła, nie dotknęła go zupełnie.

Również obronną ręką wyszła z wypadku najechania przez tramwaj na ulicy Wązkiej przechodząca Marjanna J.

Szybko idący wagon nie zrządził jej żadnego obrażenia.

— Przy pracy.

Robotnik Michał B., pracujący w domu pod nr. 11 przy ulicy Krochmalnej, spadł z drugiego piętra na ziemię.

Biedny człowiek ma złamane obie nogi i jedną rękę, oraz ciężką ranę na głowie.

W stanie nie budzącym nadziei odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

— Nagła śmierć.

W barakach na Pradze upadł bez przytomności kanonier Teodor R.

Gdy mu pośpieszono z pomocą, R. już nie żył.

— Pożar.

Nocy dzisiejszej, około godziny 11 ej, wybuchł groźny pożar w domu p. Wiesela pod nr. 62 na rogu ulic Czerniakowskiej i Mącznej.

Gmach ten czteropiętrowy, murowany, mieścił łaźnię parową i fabrykę krochmalu.

Do pożaru podążyły wszystkie oddziały, nie wyłączając i praskiego, który także wezwano ze względu na rozmiary pożogi.

Również czynną była machina parowa, dostarczająca wody z Wisły.

Fabryka wyrobów platerowanych Rzodkiewicza, Surzyckiego, Zaborowskiego i sp. pozwoliła czerpać wodę z swego zbiornika.

Płomienie zdołano opanować około godziny 2-ej, ugaszono zaś w zupełności dopiero nad ranem.

Ogień zniszczył dach, oraz facjatkę, gdzie mieściła się fabryka kleju.

Drugie piętro zajmowali mieszkańcy, i tym popaliły się meble, których nie zdołano usunąć.

Na pierwszem piętrze, mieszczącem fabrykę krochmalu, uległy spaleniu kadzie i inne przyrządy.

W budynku z motorem parowym poprzepalały się sufity przez wszystkie trzy piętra — machiny pozostały nieuszkodzone.

Szkody wynoszą z górą 20,000 rs.

— **Wypadki.**

* Umieszczoną w numerze z zeszłego poniedziałku na tem miejscu wiadomość o nagłym zgonie p. B. L., właściciela domu nr 26 przy ulicy Ogrodowej, objaśniamy w ten sposób, iż ś. p. B. L. zgasł w skutek astmy płucnej.

* W szynku przy ulicy Nizkiej pod nrem 25, Szczepan F. w bójce z nieznajomymi sobie ludźmi ciężko pobity został.

* Przy ulicy Stawki pod nrem 21 w mieszkaniu Aleksandra G. zapaliła się pościel i łóżko.

Ogień mieszkańcy domu przytłumić zdołali.

* Przy ulicy Świętokrzyskiej pod nrem 35 skradziono z mieszkania Wincentyny Ż. garderobę wartującą 340 rs.

— Przesiedlenia.

Notowaliśmy niejednokrotnie cyfry, świadczące o ruchu emigracyjnym kolonistów niemieckich z Królestwa.

Dokładnej statystyki w tej mierze nie posiadamy, możemy jednak zastąpić ją urzędowemi ogłoszeniami, jakie zamieszczają w dziennikach gubernjalnych wójci tych gmin, z których przesiedlają się niemcy.

Otóż w obecnej chwili opuszcza swoje kolonje następująca liczba rodzin niemieckich: w gubernji kaliskiej 13, piotrkowskiej 5, płockiej 9, łomżyńskiej 2, radomskiej 2 i siedleckiej 2.

W pozostałych czterech gubernjach obecnie nikt nie wniósł podania o przesiedlenie, chociaż i w nich ruch omawiany dostrzegać się daje.

Licząc średnio na rodzinę 4 osoby, widzimy, że w danej chwili przesiedla się 132 niemców.

= Wymowne liczby.

W gubernji kaliskiej, podług świeżo zebranej statystyki, praktykuje 52 lekarzy, 7 weterynarzy, 113 felczerów, 1 dentysta, 79 akuszerek, 67 aptek i 2 składy materjałów aptecznych.

W stosunku więc do ludności wypada jeden lekarz na 14,720 mieszkańców, jeden felczer na 5,755 mk., jedna apteka na 20,688 mk. i jedna akuszerka na 347 narodzin.

Czy w innych gubernjach jest lepiej?

= Stagnacja.

Skargi na niezwykły zastój w handlu zbożowym dotąd nie ucichły.

Kupców niema; jeżeli się zjawi jaki nabywca-spekulant, to poprostu żartuje sobie z zakłopotanych, ofiarując 5 rs. za parę!

Szczególnie dotkliwą stagnacja ta jest w lubartowskiem.

W piotrkowskiem znowu narzekają na stałą zniżkę cen zboża.

Jak długo jeszcze to potrwa?

= Nowe cukrownie.

Nad linją budującej się kolei iwangrodzko-dąbrowskiej powstaną trzy nowe cukrownie.

Jedna stanie mianowicie w pobliżu Bzina, druga pod Kielcami, a trzecia pod Radomiem.

Na założenie pierwszej dostarczą funduszów kapitaliści niemieccy, drugie zaś powstaną staraniem krajowców.

= Przebudowanie świątyni.

Istniejący we wsi Błoniu, w powiecie łęczyckim, kościół drewniany okazał się niedostatecznym dla parafji, liczącej do półtora tysiąca dusz.

Chcąc niedostatkowi temu zaradzić, obecny administrator parafji ks. Krykowski wezwał swych parafjan do składek.

Dość znaczny tą drogą powstały fundusz pozwolił kościół przebudować i znacznie rozszerzyć, co też w roku bieżącym uskutecznione zostało.

Poświęcenie nowo przebudowanego kościoła dopełnione już zostało w tych dniach przy udziale wielu kapłanów i licznego napływu pobożnej ludności.

= Odczyt.

W Siedlcach wystąpiła w tych dniach z odczytem panna Adela Malewiczówna, przybyła umyślnie w tym celu z Lublina.

Prelegentka mówiła „o samodzielności i wytrwałości w pracy“, po raz niewiadomo już który...

= Pożary.

W gubernji siedleckiej w ciągu ostatniego miesiąca wydarzyło się 35 pożarów, z tych 5 skutkiem nieostrożnego obejścia się z ogniem, 10 z podpalenia i 20 z przyczyn niewiadomych.

Pożary te zrządziły strat na 106,313 rs., w tej liczbie w zabezpieczeniach 75,770 rs., a w nieubezpieczonych ruchomościach 30,543 rs.

W powyższych szczegółach uderza wysoka liczba pożarów, których przyczyny nie zostały zbadane...

Ze świata.

× **Nekrologja.** Zła pora listopadowa liczne zabiera ofiary! I tak z Poznania donoszą nam o zgonie Franciszka *Kleczyńskiego*, b. oficera b. wojsk polskich. — Tamże w szpitalu sióstr miłosierdzia zamknął oczy na zawsze J. F. *Guniewicz*, piękne kiedyś rokujący nadzieje muzyk, kompozytor kilku lżejszych oper i oratorjum „Niewola babilońska.“ — W Cieplicach czeskich znów zakończył życie Ignacy *Kopczyński*, właściciel dóbr na Ukrainie, były wojskowy, człowiek wielkiego serca i poświęcenia. — Z niezwykłą uroczystością odbyty ubiegłego piątku we Lwowie pogrzeb zwłok ś. p. Stanisławy z Kossakowskich *Zajączkowskiej*, małżonki redaktora *Szczutka*, był żywym dowodem, jak wielką zmarła cieszyła się wśród lwowian sympatją i jaki szacunek otacza osobę nieutulonego w żalu jej męża.

× **Uroczystość w Grudziążu.** *Westpreuss. Volksbl.* opisuje obchód 25-letniej rocznicy założenia domu przytułku dla dziewcząt katolickich. Zakład, w którym wychowanice przeważnie są polkami, był pod kierunkiem sióstr miłosierdzia, sprowadzonych przed laty kilkunastu z Chełmna. Od roku 1878 zarząd jest świecki, a na jego czele stoi panna Joanna Czempińska.

× **Ostatnia katastrofa w Tyrolu** wyrządziła strat na 24 miljonów złr., osób przytem zginęło 51.

× **Etna** znajduje się obecnie w stadjum perjodycznych wybuchów. Słup ognia otoczony siarczanym obłokiem wznosi się w górę na wysokość 20 metrów. Wybuch powtarza się kilka razy dziennie, przyczem daje się słyszeć huk podziemny. Wezuwjusz spokojny, za to Stromboli idzie z Etną w zawody.

× **Na pomnik dla Wiktora Emanuela** ogłoszono powtórny konkurs. Termin oznaczony został do dnia 30-go listopada 1883 roku. Konny tym razem posąg króla stanąć ma na północnym spadzie Kapitolu, a wysokości musi mieć 29 metrów.

× **W Akademji francuskiej** wakują obecnie dwa fotele, po Karolu Blanc i hr. de Champigny. Ich miejsca w gronie czterdziestu nieśmiertelnych zajmą najprawdopodobniej Pailleron i de Mazade.

× **Zguba.** Dzienniki francuskie zamieszczają następujące ogłoszenie: „Zgubiono w pobliżu teatru „Odeon“ manuskrypt trzy-aktowej komedji zatytułowanej „*L'Arquebuse.*“ Uczciwy znalazca zechce oddać takowy pod adresem N. N.“ Biedny, poszkodowany autor!

× **Badacze Nilu.** W Paryżu zawiązało się w tych dniach towarzystwo noszące nazwę „*Societé des études du Nil*“ w celu należytego zbadania i wyeksploatowania tej największej i najobfitszej w nietknięte dotąd skarby rzeki Afryki. Przedewszystkiem projektowanem jest gruntowne polepszenie komunikacji po Nilu, łączącej środkową Afrykę z morzem Śródziemnem.

× **Wandalizm.** Kilka posągów zdobiących ogród tuileryjski w Paryżu padło w ostatnich czasach ofiarą niewytłumaczonego wandalizmu. Obecnie znowu, „Kąpiąca się“ Falconneta, umieszczona, jak wiadomo, prawie w środku ogrodu, pozbawioną została czterech palców ręki prawej, trzymanej w górze. Psotnika nie wykryto.

× **Najmłodsza aeronautka.** Z Paryża donoszą: „Pani Godard, która karmi jeszcze najmłodszą swoją córeczkę, wybierając się na ostatnią swoją wycieczkę balonową, wzięła z sobą „pod obłoki“ to dziecię, nie chcąc go mamce powierzyć. Malutka panna Godard, dobrze oczywiście otulona, z wielką odwagą i bez najmniejszego szwanku na zdrowiu przebyła tę podróż powietrzną...“

× **Na wzór pośpiesznego** (błyskawicznego) pociągu przebywającego przestrzeń z Wiednia do Paryża w ciągu 27 godzin, kursować zacznie od maja przyszłego roku podobny pociąg między Paryżem a Konstantynopolem. Przestrzeń tę odbyć będzie można w 84 godzin.

× **Olbrzymia kapusta.** Jeden z ogrodników we Francji, jak donosi dziennik *Progrès de Nantes*, od lat wielu z zapałem oddawał się uprawie jarzyn, chcąc dowieść, iż przy pracy, staraniu i odwadze, można zmusić naturę do wydawania okazów nadzwyczajnych. Główną jego namiętnością była uprawa kapusty, w której doszedł do rezultatów prawdziwie niezwykłych, do tego stopnia, iż ażeby zerwać jeden liść kapusty, musi używać drabiny... Kapusta jego przybrała rozmiary drzewa i dochodzi do trzech metrów wysokości!

× **Koszula Edisona.** Pewien dziennik francuski donosi o nowym wynalazku pomysłowego amerykanina. Jest nim koszula mająca 365 warstw, z których zdzierając jedną codzień, otrzymuje się przez rok cały świeżą i czystą koszulę...

× **Terminologja kuchenna.** Głupcy bywają *niedowarzeni*, — narzeczeni *przygotowani*, — finansiści *powarzeni*, pedagodzy *surowi*.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Pani K. R.* — Zamieściliśmy onegdaj. Dziękujemy.

— *Nie podpisującym się.* — Rzucamy do kosza!

— *Panu F. P.* — Słownik Lindego.

— **Na onegdajszej biesiadzie składkowej wydanej dla uczczenia 25-letniego jubileuszu firmy Gebethnera i Wolffa złożono na rzecz pomnika Mickiewicza rs. 101, oraz dla biednych na opał rs. 33.**

— (483) **Rs. 1 znaleziony przez p. K. B. w magazynie przy ul. Senatorskiej, składa się dla najbiedniejszych do uznania redakcji.**

— Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 139 loterji klasycznej, ciągnienie 5-ej klasy tejże loterji rozpocznie się w dniu 25-ym listopada (7-go grudnia) r. b., w sali losowań Banku polskiego, od godziny 10-tej zrana, o czem urząd loterji, podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie.

Naczelnik urzędu *T. Hertz*,
Sekretarz *J. Wolski*.

Nekrologja.

† Ś. p. ksiądz Kazimierz **Celiński**, dziekan i proboszcz grójecki, kanonik h. augustowski, opatrzony Św. Sakramentami, przeżywszy lat 82, w dniu 26 b. m. o godzinie 1-ej po południu przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok do kościoła nastąpi w dniu 28 b. m. t. j. we wtorek wieczorem, następnego zaś dnia w kościele parafialnym w m. Grójcu odprawione będzie żałobne nabożeństwo i wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny, — o czem przyjaciół i znajomych zawiadamia się. 3772

† Ś. p. Franciszek **Kalinowski**, sekretarz szpitala św. Jana Bożego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w d. 25 b. m., opatrzony św. Sakramentami, życie zakończył; osierocona żona z czworgiem drobnych dzieci zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego, na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Andrzeja Apostoła przy ulicy Bonifraterskiej, w d. 28 b. m. o godzinie **10-tej** zrana i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski z tegoż kościoła, w tymże dniu o godzinie **3-ciej** po południu. 3776

† Ś. p. Władysław **Janikowski**, b. lekarz szpitala w Sieradzu, zmarł w Warszawie dnia 24 b. m., w wieku lat 29. Zwłoki przewiezione zostaną do Sieradza i tam w d. 27 b. m. pochowane w grobie familijnym. O czem pozostali: matka, bracia i siostra zawiadamiają krewnych i przyjaciół zmarłego; śląc zarazem zacnym kolegom którzy nieśli w ostatniej chwili bezinteresowną pomoc, serdeczne Bóg zapłać. 3770

— B. p. Szymon **Heymann** b. kupiec, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 72 przeniósł się do wieczności dnia 27 listopada r. b., o godzinie 3-ej zrana. W głębokim smutku pozostała żona, dzieci, wnuki i prawnuki, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok z domu przy ulicy Leszno № 17, we wtorek dnia 28 b. m. o godzinie **2-ej** po południu, na cmentarz wyznania mojżeszowego. 3774

† W dniu 29 listopada r. b. za duszę ś. p. Emilji z Hubbantów **Sierzputowskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostały mąż zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. 3773

† Dnia jutrzejszego t. j. we wtorek o godzinie **10-tej** rano, odprawionem zostanie nabożeństwo w kościele św. Ducha (po Paulińskim), za spokój duszy ś. p. Feliksa **Ziegler**, urzędnika kolei Terespolskiej, na które rodzinę, kolegów i przyjaciół zmarłego, zaprasza się. 3771

† Jutro t. j. we wtorek d. 28 b. m., jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Jana Chrzciciela **Zawadzkiego**, emeryta, odbędzie się nabożeństwo o godz. **9-tej** w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na które zaprasza żona, dzieci i wnuki, familję i przyjaciół. 3767

† Dnia 15 b. m. zasnęła w Bogu, w Petersburgu, opatrzona św. Sakramentami, ś. p. Franciszka z Jewielskich **Bilska**, przeżywszy lat 71. Pozostali synowie i córka wraz z zięciem i wnukami, zapraszają przyjaciół i znajomych na wotywę żałobną, która w dniu 29 b. m., t. j. we środę o godzinie **10 i pół** rano odprawioną zostanie za spokój jej duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu w kaplicy Pana Jezusa. 3722

Z Cesarstwa.

Petersburg 25-go listopada. — Zamieszczone w *Praw. wiestniku* sprawozdanie o nieporządkach w uniwersytecie kazańskim zawiera między innemi następne wyrażenie: „studenci postanowili zebrać się nazajutrz w celu osądzenia postępowania tych ze swego grona, którzy chcieli utrzymać porządek“. *Nowoje wremja* z wysokiem zadowoleniem mówi o tem ciesząc się, że pomiędzy młodzieżą uniwersytecką istnieje przecież partja przeciwna naruszeniu spokojności i pragnąca tylko poświęcać się nauce i pracy.

Petersburg 25-go listopada. — Telegramy berlińskie zamieszczone w dziennikach tutejszych donoszą, że oficjalne zaprzeczenie wiadomości *Strany* o tem, jakoby skarb miał nie wypłacić bankowi państwa należnej mu raty 50 miljonów rubli, wywarło w Berlinie dobre wrażenie i odrazu podniosło mocno zachwiany kurs waluty rosyjskiej. Jak twierdzą dzienniki tutejsze, wiadomość *Strany* dlatego znalazła wiarę w finansowych kołach Berlina, że opinja poczytuje *Stranę* za organ b. dyrektora banku państwa p. Łamańskiego.

Petersburg 25-go listopada. — *Nowoje wremja* zaznacza, że podróż p. Giersa za granicę wywołała mnóstwo domysłów w prasie niemieckiej; jedne tłumaczą jego wyjazd prostą potrzebą wytchnienia po siedmiu latach nieprzerwanego ani na chwilę pozostawania na stanowisku, inne śmielsze domyślają się, że celem jej jest wznowienie przymierza trzech cesarzów, ale, powiada *Nowoje wremja*, przypuszczenie to prawie wcale nie ma gruntu pod sobą! Dziwi się dalej *Nowoje wremja* łagodności zdań organów berlińskich o Rosji, przyznających jej nawet prawo do posiadania politycznych ideałów i politycznych zadań. *National Ztg.* posuwa się jeszcze dalej i uznaje jako nie podlegające wątpliwości prawo rządu rosyjskiego wzmocnienia środków obrony granic. „Berlińskie gazety pocieszają się tem, że według ich widzenia rzeczy, jeżeli ma już dojść do starcia Rosji z kimkolwiek, to chyba tylko z Anglją, której zabory w Egipcie, gdzie stanęła silną nogą, przygotowują jej możność zaborów w Syrji i wkroczenia dalej w głąb kraju aż do doliny Eufratu. Rosja musi stawić zapory tym zamiarom, musi starać się o zachowanie nadal dobrych stosunków z zachodniemi sąsiadami. Jeżeli p. Giers ma jakąkolwiek misję, to według berlińskich gazet nie może ona dotyczyć niczego innego jak wymienionego zadania, w granicach jednak zgodnych z godnością i znaczeniem Rosji jako wielkiego mocarstwa. Zastrzeżenie nader charakterystyczne“.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego”.

Kraków 25-go listopada. — Policja lwowska aresztowała znów czeladnika szewckiego Jana Kozakiewicza, u którego znaleziono kompromitujące rękopisma i odezwy z napisem „Gmina socjalistyczna Lwów do robotników”.

Lwów 25-go listopada. — Na rogach ulic lwowskich, jak donosi *Dz. pol.*, rozlepiono nocy sobotniej odezwę socjalistyczną treści podburzającej; które policja wczas usunąć zdołała.

Wiedeń 25-go listopada.—Obliczono urzędownie, że szkody wyrządzone przez ostatnie wylewy w Tyrolu reprezentują sumę 21 miljonów złr. Życie utraciło 51 osób (zwracamy uwagę, że obliczenia te nie odnoszą się do Karyntji, która poniosła również straszne ciosy; *przyp. red.*)

Berlin 25-go listopada. — W kołach parlamentarnych wybuchła pogłoska o zamiarze rozwiązania parlamentu niemieckiego.

Kolonja 25-go listopada. — Ren, Mozela, Nekar, Men, Fulda i wiele rzek pomniejszych, wskutek ulewnych deszczów wystąpiło z brzegów. Komunikacja kolejowa w wielu miejscach przerwana.

Paryż 25-go listopada. — *Agence Havas* twierdzi, że pomiędzy ministrem robót publicznych a komisją budżetową nastąpiło porozumienie na podstawie przyrzeczenia ministra, że skoncentruje wszystkie zasoby budżetowe ku wykończeniu rozpoczętych nowych linij kolejowych, nie pomnażając wydatków już na ten cel przeznaczonych.

Paryż 25-go listopada. — W izbie deputowanych interpelował dzisiaj rojalista Baudry d'Asson o rzucenie bomby w Rocheserviere, ktorej ofiarą padł de Laroche Saint André. Minister spraw wewnętrznych twierdzi, że obecnie w tej sprawie nie można dać stanowczego wyjaśnienia. Podczas gdy bowiem de Laroche wniósł skargę, jakoby padł ofiarą zbrodni, sąd uznał za stosowne wdrożyć przeciwko niemu samemu śledztwo (*niepokój*). Minister wnosi przeto odroczenie interpelacji do d. 9 grudnia. Rojalista Bourgeois: Rojaliści odpychają od siebie podejrzenie o spiski; mogę wraz z moimi przyjaciołmi poczekać do owego terminu, ale żądam śledztwa bezstronnego... Baudry d'Asson: Ono będzie republikańskiem! (*Wrzawa w izbie.*) Prezydent wzywa do porządku Baudrego, poczem interpelacja zostaje odroczoną.

Paryż 25-go listopada.—Aresztowanie przez rząd hiszpański anarchistów w Andaluzji nastąpiło za wskazówką, podaną przez policję francuską.

Paryż 25-go listopada. — Wielka *haussa* na tutejszej giełdzie przypisywaną jest naturalnym skutkom spadku, wywołanego sensacyjnym artykułem Saya. Prezydent Grévy zaprosił do siebie Saya i przedstawił mu obowiązek patrjotyczny powstrzymania się z podobnemi artykułami w dobie obecnego przesilenia finansowego we Francji. Say odbył wskutek tego konferencję z Rotszyldem i innymi bankierami, którzy wzięli sobie do serca napomnienia Grévy'ego i poczęli spekulować na *haussę*.

Paryż 25-go listopada. — Układy angielsko-francuskie o kontrolę finansową w Egipcie zostały przez Anglję na teraz zerwane. — Organ Gambetty *Paris* zaprzecza, jakoby na zgromadzeniu gambettystów wybrano jen. Campenon kandydatem na przyszłego prezydenta rzeczypospolitej.

Rzym 25-go listopada.—Depretis przedłożył dzisiaj izbie deputowanych projekta o reformie administracji gminnej i prowincjonalnej, o bezpieczeństwie publicznem, nareszcie o wzniesieniu narodowego pomnika dla Garibaldego.

Konstantynopol 25-go listopada. — Pomiędzy rządem wschodniej Rumelji a W. Portą wybuchło nieporozumienie, ponieważ Rumelja od d. 4 września r. b. nie wpłaca należnych rat na zaspokojenie wierzycieli państwowych (*bondholders*) i zalega z kwotą 307,750 funtów tureckich. Rząd rumelski żąda zmniejszenia sumy, na kraj przypadającej, ponieważ dochody skarbu prowincjonalnego nie przenoszą obecnie 600,000 funtów.

Kair 25-go listopada.—Depesza z Sudanu donosi, że Mahdi (fałszywy prorok) został osaczony.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego.“

Otrzymane wczoraj.

Kraków 26 go listopada.

Z dniem 1-ym grudnia ukaże się tu wielki dziennik polityczny, założony przez redakcję opuszczającą starą *Reformę* p. t. *Nowa reforma*. Stara *Reforma* przestaje wychodzić. Nowe przedsiębiorstwo rozporządza podobno znacznym funduszem.

Praga 26-go listopada.

„Koło polskie“ w Pradze postanowiło przystąpić niezwłocznie do całkowitego wydania dzieł J. I. Kraszewskiego w języku czeskim.

Konstantynopol 25-go listopada.

Derwisz basza został aresztowany pod zarzutem zdrady stanu. (?)

Kazań 26-go listopada.

Rada uniwersytetu wybrała profesora Bulicza na rektora.

Petersburg 26-go listopada.

Kraj donosi, iż w sferach rządowych roztrząsanym jest obecnie projekt odjęcia lub zmniejszenia do połowy subwencji udzielanej *Wileńskiemu wiestnikowi* w kwocie 6,000 rs. rocznie.

Petersburg 26-go listopada.

Wskutek odezwy o pomoc dla młodzieży polskiej w Petersburgu, zamieszczonej w ostatnim numerze *Kraju*, złożono już w redakcji tego pisma około 5,000 rs.

Odessa 26-go listopada.

Sąd wojenny skazał urzędników intendentury Stawrakiego i Grigorenkę za oszustwo i starozakonnych Sochara i Warszawskiego za skłanianie datkami do oszustwa na pozbawienie praw stanu i zesłanie trzech pierwszych na Syberję a Warszawskiego na oddanie do rot aresztanckich na półtora roku. Straty skarbu w sumie 125,000 rs. mają być ściągnięte ze wszystkich podsądnych.

Otrzymane dziś.

Wiedeń 27-go listopada.

Wiele rzek w Czechach i na Morawach wystąpiło z łożysk wskutek topnienia śniegu w górach. Powszechna trwoga o nową katastrofę.

Wiedeń 27-go listopada.

Przybyli tu celem porozumienia się z robotnikami wiedeńskimi delegowani angielskich *trade unions*.

Wiedeń 27-go listopada.

Tutejszy poseł serbski, Filip Kristycz, mianowany został posłem w Londynie. Miejsce jego w Wiedniu obejmuje Bogicewicz.

Wiedeń 27-go listopada.

Według nadeszłych tu z Pery informacyj, Fuad basza wysłany niedawno z misją do Wiednia i Kiamil basza zostali aresztowani.

Berlin 27-go listopada.

Vossische Ztg donosi, że kanclerz zamierza rozwiązać parlament niemiecki, spodziewając się, że nowe wybory dadzą większość przychylną dla jego projektów finansowo-ekonomicznych.

Berlin 27-go listopada.

Ponieważ minister skarbu wnosi projekt uchwalenia równoczesnego budżetu na r. 1885 i 1884, centrum i lewica zamyślają postawić pytanie wstępne, ażali uchwalenie dwuletniego budżetu nie sprzeciwia się konstytucji pruskiej?

Berlin 27-go listopada

Utrzymują w tutejszych kołach politycznych jakoby książę Bismarck położył nacisk na to, że kwestją egipska powinna być rozstrzygniętą przez głosy europejskiego areopagu.

Berlin 27-go listopada.

Na dworskie cesarskie polowanie otrzymał zaproszenie b. jenerał-adjutant króla hanowerskiego von Wedell. Podobne zaproszenie zdarzyło się po raz pierwszy od czasu aneksji i dlatego w kołach dworskich zrobiło pewne wrażenie.

Paryż 27-go listopada.

Dzisiejszej nocy usiłowano wysadzić w powietrze dom gry w Monte Carlo. Bomba dynamitowa, umieszczona u wejścia do salonu gry, wybuchła i zraniła odźwiernego. Aresztowano jednego włocha.

Paryż 27-go listopada.

Izba deputowanych przystąpiła do rozpraw nad budżetem ministerjum wojny. Rząd żąda 590 miljonów oprócz wydatków na okupację Tunisu.

Londyn 27-go listopada.

Dzisiejsze *Daily News* donoszą z Kairu: Izmaił Ejub basza, prezydent komisji śledczej, wyraził zdanie, iż dalsze śledztwo przeciw buntownikom powinno być zaniechanem; dowody na to, jakoby Arabi basza wydał rozkaz do spalenia i splądrowania Aleksandrji, nie są bowiem wystarczającemi do orzeczenia jego winy.

Londyn 27-go listopada.

W sobotę członkowie tajnego stowarzyszenia w Dublinie rzucili się na tajnych policjantów. Wymieniono straty. Spiskowych aresztowano.

Londyn 27-go listopada.

W Dublinie napadnięto nocą na trzech ajentów tajnej policji. Jeden z nich został zabity. Trzej złoczyńcy ujęci na miejscu.

Konstantynopol 27-go listopada.

Assim basza mianowany został ministrem spraw zagranicznych w miejsce Saida baszy (wiadomo że wielki wezyr nazywa się także Saidem baszą, *przyp red.*)

Petersburg 27-go listopada.

Według *Gołosa*, ministerjum finansów w celu wyzwolenia ludności wiejskiej od eksploatacji lichwiarzy i podniesienia gospodarstwa rolnego, popierać ma zakładanie wiejskich kas pożyczkowo-wkładowych. O wydawaniu pożyczek decydować będą zebrania wiejskie i gminne. Do zarządu kas wybierani być mają włościanie, właściciele gospodarstw nie należący jednak do administracji wiejskiej lub gminnej.

Targ wołowy na Pradze.
Nr targu 45.

Pod względem ilości bydła targ zeszłotygodniowy bardzo obficie był zaopatrzony, co do jakości jednak nie zbyt świetnie.

Jak się wyrażają rzeźnicy nabywcy „nie było dobrego towaru“ — co spowodowało, iż ceny lepszych i większych egzemplarzy podniosły się nieco.

Na targ przyprowadzono wołów stepowych 1627, krów 13 — krajowych zaś wołów 179, krów 122. Ogólem sztuk bydła rogatego 1941.

Z tych w czwartek i piątek zakupili rzeźnicy warszawscy 730 wołów stepowych, 5 krów, oraz wołów krajowych 13.

Na prowincję sprzedano i wyprowadzono: do Powązek wołów stepowych 89, krajowych 11; do Łodzi wołów stepowych 84; do Piotrkowa wołów step. 44, oraz do innych miejscowości mniej znaczne partje, które jednak ogólną cyfrę zakupionego bydła podnoszą do 370 wołów step., 5 krów, 159 wołów krajowych i 70 krów.

Krów dojnych dla Warszawy zakupiono 34.

Niesprzedanych wyprowadzono z targu wołów krajowych 7, krów 18.

Pozostała ilość bydła zakupiona już a przynajmniej zadatkowana została.

Ceny wołów większych, bardzo pięknych, doszły do 125 a nawet 130 rs., średnich 110 do 115, mniejszych i gorszych 70 do 80 rs., poleszuki 35 do 45 rs. za sztukę płacono. Za krowy mleczne dobre 45 do 50 rs., gorsze 35 do 40, małe 25 do 30 rs.

Ceny skór utrzymały się na zeszłotygodniowym poziomie, płacono za dobre, duże 16 do 19 rs., mniejsze 13 do 15, krowianki 10 do 12 rs.

W tymże tygodniu przypędzono na targ wieprzów 2,200 sztuk, z których 1,200 zakupili rzeźnicy warszawscy, 600 zakupiono na prowincję i 400 do Prus.

Ceny wieprzów były wysokie. Za bardzo piękny olbrzymi okaz, który aż czterech ludzi na wóz nieść musiało, zapłacono 52 rs. Wieprze duże płacono 45 do 50 rs., mniejsze 25 do 30, małe 20 do 23 za sztukę.

Cieląt szuk 560 i baranów sztuk 130 — to jest całą ilość na targ przyprowadzoną, zakupili rzeźnicy warszawscy.

W tymże tygodniu z ubitego na prowincji bydła przywieziono do miasta mięsa wołowego przez rogatki 2806 pudów, kolejami terespolską i petersburską 681 p. 14 f.; baraniny przez rogatki 243 p., koleją terespolską 8 p.; cielęciny 79 p., wieprzowiny 120 p.

J. Wł.

NB. Dla możności prowadzenia detaliczniejszych danych o targach na bydło—sprawozdania o tychże targach przenieśliśmy z soboty na poniedziałek.

Giełda.
Dnia 27-go listopada.

Jak zwykle w poniedziałek zebranie dzisiejsze giełdowe było bardzo ożywione.

Kursa nadesłane ze sobotniej giełdy berlińskiej

były cokolwiek dla wartości rubla mniej korzystne. Taksacje dzisiejsze przedgiełdowe ujawniły usposobienie niezmienione.

Zaczęto tedy — przy znacznem zapotrzebowaniu — kupować weksle na Berlin po cenie w sobotę płaconej — 50.15 — a nawet 50.10 za 100 marek.

Większe jednak zapotrzebowanie a co za tem idzie, większe wymagania ze strony sprzedających zwróciły usposobienie ku zwyżce, tak, że nietylko powrócono do wyżej wzmiankowanego kursu sobotniego, ale nawet posunięto się do nieco wyższych cen.

To samo zupełnie stosuje się do wszystkich innych walut. Tak londyńska jak paryska jak wreszcie wiedeńska w porównaniu do kursów wiedeńskich pewne osiągnęły zwyżki (1—2½ i 5 kop.)

Kupowano zatem weksle berlińskie po 50.15 długoterminowe, po 50.17½ krótkoterminowe.

Na Londyn płacono 10 rs. 9½ do 10 kop. za 1 f. st.; na Paryż 40.35, później zaś 40.47½ za 100 fr.; wreszcie na Wiedeń po 85.60 do 85.65 za 100 fl.

Żądania we wszystkich kierunkach nieco wyższe.

Usposobienie w ogóle od początku do końca zwyżkowe.

Z papierów państwowych pożyczki wschodnie były ofiarowane bez popytu, listy likwidacyjne kupowano mniejsze po 86.15 i 86.20—a zatem po cenach odpowiednich żądaniu sobotniemu, rozumie się jak zwykle o 5 kop. od tychże żądań niższych.

Listy zastawne dosyć licznie były ofiarowane pokup jednak był słaby, tak że i ceny za nie płacone były cokolwiek niższe.

Nawet żądania znacznie się obniżyły szczególniej przy listach większych (lit. A.) serji I-ej, a to w skutek licznej podaży.

Płacono za nie 98.50 za 100 rs. przy żądaniu 98.65 (o 40 kop. niższem niż w sobotę): za listy tejże serji lit. B. — płacono 98.25 i 98.30 przy żądaniu 98.45; mniejsze odcinki 98.10 przy żądaniu 98.25 (jak w sobotę).

Listy serji III za które żądano o 5 kop. mniej niż w sobotę, sprzedawano lit. A po 98.25 i 98.30, (żądano 98.40).

Listy miejskie serji III kupowano po 90.40.

Obroty papierami w ogóle małe.

Akcjami obroty—żadne.

Godzina 12½. Weksle na Berlin 50.37½, do 50.20 za 100 marek.

J. Wł.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: Koncert Alfreda Grünfelda i „Stary jegomość". Jutro: „Ernani" (występ panny Reichówny). — ROZMAITOŚCI: Dziś: „Broń niewieścia" i „Miód kasztelański". Jutro: Swietne partje" i „Swiat zabawy". — MAŁY: Dziś: „Bettina". Jutro: „Spirytyści".

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 4 cali 10.

Kurs giełdy warszawskiej.
Dnia 27-go listopada 1882 r.

	Z konc. giełdy żąd.	Z konc. giełdy płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	50 20	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 11	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 50	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	85 75	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. I i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	98 65	—.—
„ „ „ m.	98.25	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	93 00	—.—
„ „ „ II	91.50	—.—
„ „ „ III	90.55	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	86.60	—.—
„ „ małe.	86.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	88.70	—.—
II „ „ rs. 100	88.70	—.—
III „ „ rs. 100	88 70	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Wars.	—.—	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —.
Od Listów zast. nowych 5% kop. 215 5/18.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 77 7/9.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 36 4/9.
Od Listów likwidacyjnych kop. 195 5/9.

TARGI „na placu Witkowskiego.“
Dnia 24 listopada 1882 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała......	—	—	650	680
„ „ wyborowa .	—	—	750	780
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	440	505
„ średnie...........	—	—	415	430
„ wadliwe........	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	460	480
Owies.............. 141 f.	—	—	270	330
Gryka .... 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt...	—	—	6—	7—
Ziemniaki...............	—	—	—	—
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud.........	—	—	—	—
Siana pud..............	60	65	—	—
Słomy pud	30	32	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 350, żyta 480, jęczmienia 15 owsa 80, grochu polnego korcy 20.

Koniczyna czerwowa od rs. — do —, biała od rs. — do —.

CENY ZBOŻA.
za pud na stacji „Praga“ dr. żel. warsz.-teresp. z d 24 listopada 1882 roku.

Pszenica wyborowa 132 — 137 średnia 117—130, ordynaryjna 95—110.

Żyto wyborowe 87—89, średnie 83—86, ordynaryjne 78—82.

Jęczmień wyborowy 76—80, średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 86—90, średni 79—84 ordynaryjny 67—74.

Groch 95—110. **Gryka** 78—87. **Kasza jaglana** 110 — 135 śred. — —. ordynaryjna — — —. *B. Werner et Comp.*

Cena okowity:
z dnia 27 listopada 1882 r.

Hurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 74 8/.
„ garniec rs. 2 kop. 52.

Koleje żelazne:

	Odchod. godziny	Odchod. minut	Przych. godziny	Przych. minut
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Pietrkowa i Kutna)	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy.......	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	—	— r.	—	— w
Osobowy 3 klasy.........	—	— w.	—	— r.
Pocztowy 3 klasy.........	—	— w.	—	— p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.

Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz niedziel — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo. Aleksandrj do Sandomierza, w Poniedziałki, S[illegible]tki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego
Fabryki Cukru i Rafinerji „JÓZEFÓW."

Rachunki Towarzystwa za rok fabryczny 1881/82, zamknięte z dniem 18 (30) Czerwca 1882 r. wykazują następujące rezultaty:

I. Stan Czynny

a)	w Nieruchomościach t. j. w budowlach i machinach	rs.	681,178	kop.	57;
b)	w Budowlach i urządzeniach dodatkowych	„	166,150	„	37;
c)	w Zakładzie i urządzeniach systemu elucyjnego Manoury	„	46,815	„	25;
d)	w Ruchomościach, utensyljach i inwentarzach żywych i martwych	„	68,980	„	55;
e)	w Remanentach drzewa, węgla kamiennego, palonych kości i innych materjałów magazynowych	„	113,367	„	32;
f)	w Remanentach cukru i półproduktach, przechodzących do kampanji przyszłej 1882/3 r.	„	167,420	„	53;
g)	w Zaliczeniach na buraki, wydatkach uprzednich na kampanję 1882/3 r., oraz organizacji Towarzy.	„	224,951	„	28;
h)	w Saldzie Rachunku Domu Komissowego nam przypadającem	„	230,294	„	88;
i)	w Gotowiźnie: w Kassie Towarzystwa w Banku Dyskontowym Warszawskim . . . rs. 2,591 kop. 07; w kassach Zarządu i fabrycznej „ 6,555 „ 49;	„	9,146	„	56;
k)	w Depozytach	„	37,500	„	—
		rs.	1,745,805	kop.	31.

II. Stan Bierny

l)	Kapitał akcyjny Towarzystwa	rs.	850.000	kop.	—
ł)	Amortyzacja kapitału akcyjnego	„	272,000	„	—
m)	„ budowli dodatkowych	„	137,392	„	55;
n)	„ zakładu Manoury	„	46,815	„	25;
o)	Fundusz zapasowy	„	100,982	„	04;
p)	Rachunek Różnych	„	163,217	„	05;
q)	„ Depozytów Członków Zarządu	„	37,500	„	—
r)	„ Dywidendy kamp. 1880/81 r.	„	30	„	—
s)	„ Zysków i Strat: Dywidenda za kamp. 1881/82 r. . rs. 136,000; Przeniesiono na kamp. 1882/83 r. „ 1,958 kop. 42;	„	137,958	„	42;
		rs.	1,745,8 5	kop.	31.

III. Przychód

Ze sprzedaży cukrów po potrąceniu prowizji komissowej, oraz wartości melassy do elucji użytej	rs.	864,325	kop.	09 1/2.

IV. Rozchód

Kupno buraków, koszta transportu i kopcowania takowych	rs.	174,806	kop.	04;
Materjał opałowy, kości palone, kamienie wapienne i inne materjały	„	177,959	„	22;
Najem robotników i rzemieślników	„	49,914	„	40 1/2;
Pensje i deputaty oficjalistów i rzemieślników fabrycznych	„	33 836	„	91 1/2;
Akcyza, podatki, patenty, składki assekuracyjne od ognia	„	69,453	„	55 1/2;
Utrzymanie machin i budowli, procenta od kapitału obrotowego, opłata frachtów, utrzymanie sprzęzaju fabrycznego i t. p.	„	46,129	„	58 1/2;
	rs.	552,099	kop.	72.

NB. W summie tej mieszczą się koszta przerobu melassy podług systemu elucyjnego Manoury. r—2870

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej,

podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 29 Listopada (11 Grudnia) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w Dworcu Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, na Pradze, głośna in plus licytacja na sprzedaż starych, zużytych przedmiotów, jako to:

1) metali i wyrobów metalowych, akcesoryj do szyn, blach do rozjazdów i bokszyn, rur płomiennych i rajbszyn, szmelcu różnego gatunku, obręczy stalowych itp.

2) umundurowań i rożnych zużytych drobnych przedmiotów.

Wykaz przedmiotów, jak również warunki licytacyjne, przejrzane być mogą codziennie z wyjątkiem dni świątecznych, w czasie od godziny 10 rano do 3 po południu, w Wydziale Gospodarczym Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, same zaś przedmioty w Magazynie Eksploatacyjnym tejże drogi.

Mający chęć przystąpienia do licytacji obowiązani są złożyć w Kassie Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na Pradze, przed dniem oznaczonym do licytacji vadium, w kwocie rs. 500 na przedmioty, wymienione pod pozycją 1, a rs. 50 na przedmioty wymienione pod pozycją 2, oraz podpisać warunki licytacyjne, w dowód akceptacji takowych; bez dopełnienia bowiem tych warunków, nikt do licytacji dopuszczonym nie zostanie.

Nieutrzymującym się przy licytacji złożone vadium, po ukończeniu licytacji, zwróconem będzie. 2814—r

ANEMIA. WYCZERPANIE SIŁ. NEWRALGIJE
UREGULOWANIE TRAWIENIA.

WINO z COCA TROUETTE-PERRET

—2792—

(VIN DE COCA TROUETTE—PERRET).
(Najlepsze ze wszystkich tonicznych i wzmacniających).
UZNANE PRZEZ PARYZKA AKADEMJĘ MEDYCZNĄ.
Złote Medale i Dyplomy ze wszystkich Wystaw.
Sprzedaż hurtowa: Trouette-Perret, 163 & 165 r. St.-Antoine, Paris—Dataliczna u wszystkich Drogistów i w aptekach.

6111

Apteka M. Mutniańskiego

w Warszawie, ulica Nowy-Świat № 20, pałac hr. Branickiego, poleca wyroby swe własne **PEPSYNOWE**, w niczem nie różniące się od zagranicznych, a osobliwie: **WINO PEPSYNOWE**, but. rs. 2 i **ELIXIR PEPSYNOWY**, flak. rs. 1, zalecane celem przyśpieszenia trawienia w wielu cierpieniach żołądka.

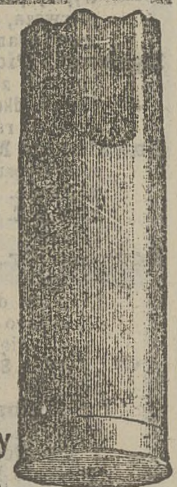
Wszelkie odbijania, mdłości, ból żołądka, zwracanie się pokarmów, pochodzące ze zbyt długiego przebywania w żołądku pokarmów nie strawionych i w ogóle we wszystkich formach niestrawności, Elixir pepsynowy prawie nigdy nie zawiódł w swych skutkach, usuwając powyższe dolegliwości.



Uważam za właściwe nadmienić, że ceniąc zdrowie ludzkie nad wszystko, używam materjałów w gatunkach wyborowych i wypróbowanych, przeto dla uniknięcia podrabiań, każdy wyrób mój opatrzony jest marką załączającą się.



Fabryka i Skład Broni palnej
Roberta Ziegler,
ul. DŁUGA Nr 29,
(w Hotelu Niemieckim).



Otrzymał patentowane **angielskie Gilzy** do broni odtylcowej, całe mosiężne. r278.

Gilzy te nie przepuszczają wcale gazów prochowych, **dają** zatem strzał silny i z powodu trwałości mogą być kilkadziesiąt razy używane. — Sprzedaje takowe
w kalibrach 16. 14. 12
za 100 sztuk po Rs. 7. 8. 9.

Nizka cena tych gilz, w porównaniu z dobrocią i **wytrzymałością**, czynią takowe najtańszemi ze wszystkich istniejących Gilz.

Skład zaopatrzony jest w wielki wybór **Rewolwerów i Broni Myśliwskiej**, z najcelniejszych fabryk francuzkich, belgijskich i angielskich, jak: E. Ferard, — J. B. Rongé fils w Liège,—Leopold Bernard w Paryżu, — Kompanii Braendlin w Birminghamm; po cenach możliwie najniższych. — Cenniki illustr. na każde żądanie, przesyłają się franco.

Fabryka Maszyn i Narzędzi
Jakóba Fajans i S-ki w Warszawie,

ulica Danielewiczowska № 5 (619),
poleca po cenach przystępnych, pod gwarancją dokładności:
Prasy kopjowe do listów, kute, lane i drewniane, w 20-tu modelach.
Stemple firmowe, kalendarzowe, Numeratory i Praski.
Praski do unieważnienia marek i kuponów, przez dziurkowanie.
Maszynki do dziurkowania (perforowania) kwitarjuszy i papieru.
Kaszty drukarskie do pism ruskich i polskich, tytułowych i linij.
Szufle drukarskie, drewniane i metalowe, Reglety drewniane.
Czcionki drukarskie, Czcionki, oraz **Platy** mosiężne introligatorskie.
Maszyny numeracyjne do akcyj i papierów publicznych.
Piśmienne zamówienia punktualnie wypełnia, cenniki franco przesyła. r—321

BÓL ŻOŁĄDKA

WINO Z PEPSYNY BOUDAULT

770

Smak tego wina jest bardzo przyjemny, od 25 lat jest w użyciu z wielce pomyślnym skutkiem, w dolegliwościach : *braku apetytu, kurczach żołądka* i w ogóle przy *nieregularnym trawieniu.*

Pepsyna « BOUDAULT» uznaną została przez Akademję medyczną w Paryżu i zaszczyconą pierwszorzędnemi medalami na wystawach : w Paryżu 1867 r.— w Wiedniu 1873 r. — w Filadelfii 1876 r. — i w Paryżu 1878 r.

W PARYŻU : **Hottot-Boudault, 7, AVENUE VICTORIA.**

Składy w Warszawie u pp. Mrozowskiego, Spiessa i Syna, Kucharzewskiego, Ziemińskiego, Stejnera, pani Sierzputowskiej i we wszystkich aptekach.

Z powodu zwinięcia Magazynu Mebli J. WODCZYŃSKIEGO, Nowy-Swiat № 18, róg Alei Jerozolimskiej. r—2681

Wyprzedaż zupełna

Szaf, Kredensów, Biur dębowych i innych, **Bibliotek, Stołów** czarnych, obiadowych i biurowych, **Garniturów gotowych, Łóżek, Toalet** mahoniowych, na szafkach i orzechowych, **Umywalni, Szeslongów** itp. po cenach kosztu.

WINO DEFRESNE Z PEPTONĄ

—645—

(Toniczno-Pozywne)

Wino szczególniej przyjemnego smaku używa się najczęściej przeciw :

Niesmakowi,	**Brakowi apetytu,**
Zbyt szybkiemu wzrostowi	**Chorobom kiszkowym,**
Rozrzedzeniu krwi,	**Konwalescencij, Chorob. nerwowym**
Bladej cerze,	**Suchotom płucnym.**

Doza : Pół kieliszka zwyczajnego przy deserze.

PEPTONA DEFRESNE (MIĘSO ROZPUSZCZALNE)



PRZYJĘTA PO KONKURSIE W SZPITALACH PARYZKICH
Nagrodzona na Wystawie Powszechnej w 1878



DOZA : 2 do 6 łyżeczek w rosole lub dobrem winie.
DEFRESNE, APTEKARZ Iej KLASSY W PARYŻU WYNALAZCA PANKREATYNY
Sprzedaje się w głównych aptekach.

W Warszawie u pp. Ludwika Spiess i Syn, A. F. Galle i Mrozowskiego

---

ZAWIADOMIENIE.

Prowadząc od lat 5 **ZAKŁAD FIZYCZNO-MECHANICZNY,** przy ulicy **Nowo-Senatorskiej № 4,** pod firmą **L. SOŁCZYŃSKI,** mam honor donieść, że go dalej prowadzę pod tą samą firmą, powiększywszy oddziałem optycznym, przy ul. **MARSZAŁKOWSKIEJ № 46.**—Nadmieniając przytem, że firma moja nie pozostaje w żadnych stosunkach z firmą: „K. Pohl, Inżenier i Ska".

2835—r

L. Sołczyński.

KRÓLEWSKA Nr 1.
KAUKAZKI SKLEP

nowo-otworzony, zaopatrzony został w wielki wybór materyj i atłasów kolorowych, Kanausów i Rypsów jedwabnych, Adamaszków i Mory, Aksamity i Welwety czarne i kolorowe, Szlafroki męzkie, Dywany perskie, Meble tureckie, oraz srebrne kaukazkie wyroby.

Atłasy wszystkich kolorów, od kop. 60 łokieć. 5759

KRÓLEWSKA Nr 1.

Sklep spożywczy

do sprzedania każdego czasu.—Próżna № 5, wiadomość na miejscu 6281

Uczeń do dentysty

6293

potrzebny jest. Senatorska 5, blizko Dobrycza.



OBICIA PAPIEROWE

w najświeższym guście i wielkim wyborze

od 10 kop. na papierze naturalnym
„ 18 „ gruntowane
„ 30 „ białe złocone

do najwspanialszych naśladujące skórę, kretony, gobeliny złotem i srebrem przerabiane, oraz metalowe i gładkie w różnych kolorach.

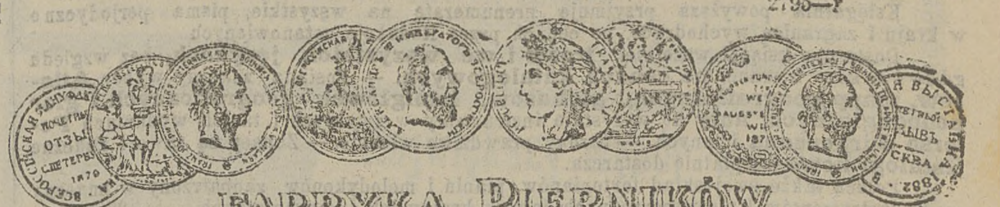
ROLETY do okien, **CERATY, CZEMSY, PATARAFKI, CHODNIKI WYCIERACZKI** do nóg kokosowe. **ROZETY** i **Ozdoby** safitowe, z papieru mache, wszelkiego rodzaju, poleca

W. MUSZEWSKI,

dawniej J. RÓŻAŃSKI,

Długa Nr 30, naprzeciw Hotelu Polskiego, 1121

2795—r



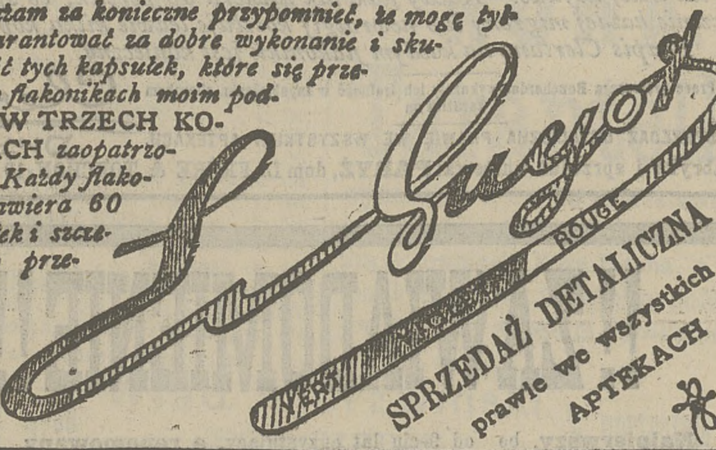
FABRYKA PIERNIKÓW,
CZEKOLADY PAROWEJ,
ŚWIEC I STOCZKÓW WOSKOWYCH
J. WRÓBLEWSKIEGO
przy rogu ulic Miodowej i Kapitulnej № 484a
W WARSZAWIE.

KATAR, KASZEL, ZAPALENIA OSKRZELI, ASTMA—KATARY PŁUCNE.

KAPSUŁKI GUYOTA

Zawierają czystą leczniczą smołę i łatwo się trawią.

Uważam za konieczne przypomnieć, że mogę tylko gwarantować za dobre wykonanie i skuteczność tych kapsułek, które się przedają w flakonikach moim podpisem W TRZECH KOLORACH *zaopatrzonych. Każdy flakonik zawiera 60 kapsułek i szczegółowy przepis*



SPRZEDAŻ DETALICZNA prawie we wszystkich APTEKACH

2770

C E N Y
WĘGLA I DRZEWA
w Składzie Głównym
F. ŁAPIŃSKIEGO,
W WARSZAWIE,

Korzec Węgla najlepszego, grubego z odstawą	rs. 1 kop. 5.
„ „ z własnej kopani „Jan", grubego, z odstawą	rs. 1 kop. —
„ „ „ „ kostkowego z odstawą	rs. — kop. 95.
„ „ drzewnego do samowarów z odstawą	rs. 1 kop. —.
Węgle kowalskie franco Skład główny, pud	rs. — kop. 25.
Sążeń kubiczny drzewa Sosnowego szczapowego z odstawą	rs. 15 kop. —.
„ „ „ Olszowego „ „	rs. 16 kop. —.
„ „ „ Brzozowego „ „	rs. 17 kop. —.

Za porąbanie do każdego sążnia kubicznego, dolicza się rs. 1.
Odstawa w wozach krytych, oplombowanych, cechę Magistratu ostemplowanych.
Zabierającym własnemi furmankami liczone będzie taniej o kop. 10 na korcu węgli, o rs. 1 na sążniu drzewa.

F. ŁAPIŃSKI.
Kantor Główny: ulica Jerozolimska № 33.
2419r



VERITABLE BÉNÉDICTINE

PRAWDZIWY LIKIER BENEDYKTYŃSKI
Z KLASZTORU FÉCAMP WE FRANCYI
Wyborny, wzmacniający, trawiący, wzbudzający apetyt.
NAJLEPSZY ZE WSZYSTKICH LIKIERÓW

VÉRITABLE LIQUEUR BÉNÉDICTINE
Brevetée en France et à l'Etranger.
A. Legrand aîné

Wymagać należy zawsze etykiety czworograniastej u dołu każdej butelki zamieszczonej, i noszącej podpis Dyrektora głównego.
Prawdziwy Likier Benedyktyński znajduje się tylko w następujących składach które zobowiązały się piśmiennie nie sprzedawać żadnych naśladowanych podobnych produktów:

W Warszawie: u pp. Simon i Stecki, Dobrycz i S-ka, Stępkowski, Langner, Koch i Kulakowski, Kotecki i Schober, Sowiński i Szulc, Lijewski i S-ka, Lesisz, Roesler i S-ka. 217

TRAN LEKARSKI

tegoroczny, żółty, oraz biały parowy, prawdziwy LOFODZKI,
ma zaszczyt polecić

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO,

ulica Miodowa № 6 (nowy). 2690r

FLANELE
KASZMIRY

czarne i kolorowe, jako specjalność, oraz **materjały wełniane** do pokrycia palt, futer i dolmanów, sprzedaje po cenach fabrycznych **najtaniej**

K. MANTEY,
Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej.
FLANELE 2694r

KORCIKI KORCIKI

KORKI

do **Wódek, Piwa, Wina** etc., z renomowanej fabryki
PERCY JACOBSA w Rydze,
są każdego czasu do nabycia
u **F. BIERNATHA,**
Senatorska 22. 2807r

BIURO TECHNICZNE
OLSZEWICZ i KERN.

WARSZAWA Marszałkowska, 54. — **KIJÓW** Kreszczatyk, dom Sztiflera.

Biuro podejmuje się kompletnego urządzania fabryk i zakładów przemysłowych, dostarcza pojedyńczych części maszyn, kotłów parowych oraz wszelkich przyrządów pomocniczych i artykułów technicznych dla walcowni żelaza i stali, fabryk Maszyn i Odlewni fabryk Krochmalu, Cukrowni, Gorzelni, Browarów, Olearni, Przędzalni, Tartaków, Garbarni Cegielni, i innych zakładów przemysłowych. r—1216



SKŁAD KRYSZTAŁÓW i PORCELANY
F. CHWASTKIEWICZA
W WARSZAWIE
ulica Miodowa N°496 (nowy 1)

6263

SKŁAD
Materjałów Aptecznych i Farb
LEONA BERNSTEINA,
Marszałkowska № 52,
w Warszawie, ma zaszczyt polecić:

Benzinę na balony i funty.
Farby malarskie i farbiarskie.
Farbki, Krochmale w różnych gatunkach i **Glans** do bielizny.
Materjały apteczne i preparaty chemiczne.
Massy woskowe i lakiery do zaprawiania posadzek.
Mydła toaletowe i pudry.
Olejki do wódek i do wody kolońskiej.
Oliwę Nicejską najlepszą.
Oliwę do maszyn i do palenia.
Perfumy francuzkie na flakony i wagę.
Proszek Dalmacki na wygubienie robactwa domowego.
Proszek do czyszczenia metalów.
Trany: biały, czerwony i lofodeński.
Truciznę na szczury i myszy.
Ultramarynę do bielizny.
Wodę kolońską, w najlepszym gatunku.
Wody mineralne, naturalne.
Sole, Ługi i Mydła. 6163

ZAGINĄŁ
Dowód Banku Handlowego w Warszawie, z d. 24 Lutego r. b. № 14743, na imię W-go Piotra Krasińskiego, na złożone w tymże Banku dwa Listy Zastawne, Kijowskiego Ziemskiego Banku po rs. 500 № 1 i 123, z zaliczeniem na takowe rs. 700. Uprasza się znalazcę o złożenie rzeczonego dowodu w Banku Handlowym w Warszawie przy ulicy Hr. Berga. 6036.



Tord-Boyaux

Niezawodny środek wytępienia Szczurów, Myszy i t. p.
Nagroda na Wystawie 1878 roku.
GUÉRARD & Cie
17 Passage de l'Elysée-des-Beaux-Art w Paryżu.

w Warszawie, u Pp. M. F. Galle, Ludw. Spiess i Syn drogistów, i Ziemińskiego aptekarza.

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że z powodu powiększenia przez Towarzystwa Ogniowe opłaty assekuracyjnej od 1 (13) Grudnia r. b. opłata ta podwyższoną zostaje w stosunku 50% t. j. pobierana będzie od wszystkich przedmiotów oddawanych na skład do Magazynu Banku Polskiego, przy ulicy Nowogrodzkiej w Warszawie, w stosunku 12‰, zaś od przedmiotów w Magazynie Banku Polskiego w Łodzi, w stosunku 18‰ rocznie od podanej przez składającego wartości towaru.

Vice-Prezes Banku (podpisano)
A. NAGÓRNY.
Naczelnik Kancelarji (podpisano)
2755—r **A. HERTZ.**

WSPÓLNIK

z kapitałem rs. 6,000, do wykończenia i puszczenia w bieg młyna parowego, oraz połączonych z nim łaźni na prowincji, w miejscu ludnem, fabrycznem, potrzebny zaraz. Wiadomość: Wspólna 26a, mieszkania 8, III-e piętro, od 7—8 wieczorem. 6260

Osoba do wspólki
6279

potrzebna do fabrykacji wyrobów pończoszniczych i tkackich, z kapitałem od 1,000 rs. i więcej.—Reflektanci zechcą swoje adresy złożyć w Kantorze Kurjera, pod lit. A. A. 100.

Halki włóczkowe

Barchany białe, i kolorowe i **Flanele**, **Garnitury** kutnerowe, damskie i męzkie, **Puch** edredonowy na funty i arkusze. Podwal № 7.—**R. KOECHER.** 5687

Od 1 Kwietnia 1883 r., do wynajęcia
ALHAMBRA
Miodowa 13.—Wiadomość w biurze właściciela, lub u rządcy domu. 6300

ŚLIWKI

Francuzkie, Tureckie, Węgierki oraz **Gruszki suszone,** nadeszły w znacznym transporcie do Handlu Win, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
A. Dzięgielewskiego,
róg Świętokrzyzkiej i Wielkiej № 18.
Handlującym odstępuje się rabat. 6301

Zakład wodoleczniczy
Prof. WINTERNITZ'A,
Kaltenleutgeben, pod Wiedniem.
Kuracja zimowa od 1 Października
Prospekty na żądanie wysyła **administracja.** 2578r

Do wszystkich sklepów
Stowarzyszenia „MERKURY"
n a d e s z ł y 2651r
Śledzie angielskie
i sprzedają się po **kop. 3 za sztukę.**

SKLEP

obszerny, piękny, wraz z tylnym pokojem na Krak.-Przedmieściu, w pobliżu kościoła Ś-go Krzyża, 2856r
jest do odstąpienia
Wiadomość w Biurze Ogłoszeń pp. Rajchman i Frendler, Senatorska 22.

BAŻANTY
ś w i e ż e 2848—r
otrzymał
A. BOCQUET.

Para Ogierów karych

rosłych, ujeżdżonych, z dobremi chodami, do sprzedania.—Wiadomość przy ul. Walicśw № 8, u właściciela domu. 6272

Zarząd Towarzystwa Akcyjnego Fabryki Cukru i Raff. Józefów.

uważa za właściwe objaśnić wszystkich posiadaczy Akcyj fabryki Cukru Józefów, iż notowane obecnie od dnia 15 b. m., poczynając w Cedułach Urzędowych Giełdy Warszawskiej, kursa za akcje Józefowskie mają się rozumieć bez kuponu ubiegłego za rok 1881/82, który stosownie do poczynionych ogłoszeń, naznaczony został po rs. 40 na każdą akcję; a łącznie tylko z kuponem bieżącym za kampanję 1882/83 r. № 9. 6228

Jest do sprzedania Folwark,

w Gubernji Lubelskiej, **włók 21**, w tem lasu budulcowego włók 12, łąk dwukośnych włók 2½, reszta ziemi orna, w połowie pszenna. Dom mieszkalny 2-piętrowy, murowany, szacunek **rs. 45,000.** Biuro komisowe Łuczyńskiego, Krakowskie-Przedmieście № 6. 2854-r.



Wolanty

niewiele jeżdżone Moskiewskiej fabryki z budami lub bez, jeden ażurowy, oraz Kareta Rentla fabryki z przedniem siedzeniem odejmowanem, do sprzedania bardzo tanio. Plac Ś-go Aleksandra № 5. 5785



Meble stylowe!!!

po rs. 110 i 125 garnitury brokatelą kryte, rs. 115, 135 lamą, rs. 160, 180 jedwabną kotliną rs. 200, 230 aksamitem, rs. 27, 30, szezlągi w skórę, sofy, otomany, kozety, stoły, komody, łóżka, toalety, szafy, kredensy itp. przerabiam i stare meble zamieniam. Zasadą moją zysk mały. Marszałkowska № 32, róg Złotej.—**L. BRENERT.** 6289

KARTOFLE

są do sprzedania, w najlepszym gatunku, po cenie niższej jak w mieście, sprzedaż hurtowa i częściowa. Wiadomość: ulica Długa, Hotel Polski, w zakładzie felczerskim Rokickiego. 6283.

Jest do sprzedania za b. umiarkowaną cenę

APTEKA

egzystująca w bardzo sprzyjających warunkach, dla podwyższenia obrotu w gub. Wileńskiej, z rocznym obrotem 2,000 rs. Adresować proszę **Olimja K. Borkowska,** st. poczt. **Dołginowo. Wileńskiej gub.** 285

20 SANI

6221

petersburskich, szykownie wykończonych, po bardzo nizkich cenach otrzymał dom handlowy na Pradze № 3 0.

Nauka i wychowanie.

Niemka wykształcona, znająca i język francuzki, potrzebna jest do dzieci. Może mieć 3—4 wolnych godzin. Marszałkowska № 18, mieszkania 12. 15563

Student uniwersytetu, dokładnie posiadający ruski język, poszukuje lekcyj w zakresie kursu gimnazjów męzkich i żeńskich. Sosnowa № 5, mieszkania 15. 15663

Nauczyciel potrzebny jest na wieś blizko Warszawy, do chłopczyka, dla przygotowania do gimnazjum. Oferty proszę składać do sklepu p. Kozłowskiego, Senatorska № 25, pod liter. A. Z. 15660

Niemka młoda, wykształcona, poszukuje lekcyj, po kop. 30 za godzinę. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego. Krakow.-Przedmieście № 6. 1688

Guwernantka potrzebna jest na wieś, mogąca ukończyć przygotowanie chłopczyka 9-letniego, do klasy 1-ej, na przyszły rok szkolny. Świadectwa i oferty składać proszę do kantoru Kurjera, pod lit. Z. M.

Kobieta wykształcona, nie młoda, za dwie godzin lekcyj dziennie może mieć przyzwoite mieszkanie z samowarem i usługą. Wiadomość na miejscu: ulica Złota, w domu pod № 28B, mieszkania 10. 15647

Student uniwersytetu, rosjanin, udziela lekcyj lub korepetycyj. Żórawia 11A, m. 13.

Zakład nauki rękodzieł dla kobiet, Marszałkowska 53. Zaczynają się świeże kursa kroju sukien, bielizny, krawatów, strojów.

Student uniwersytetu udziela lekcje. Ulica Krzywe-Koło № 12, u rządcy domu. 15029

Osoba posiadająca patent Instytutu Muzycznego i chlubne świadectwa, poszukuje lekcyj. Wiadomość: ulica Świętojerska № 4, 1-sze piętro. 15306

Guwernantka polka, z francuzkim językiem, potrzebna do początkowej nauki dzieci, na stałe. Wiadomość: ulica Solna № 18, mieszkania 4. 15499

Student matematyki szuka lekcyj. Aleje Ujazdowskie № 19, mieszk. 15. 15491

Rodzina ruska życzy sobie przyjąć na stancję jednego ucznia lub panienkę. Ul. Wilcza № 15A, mieszkania 4. 15604

Prof. de Préchamps, Długa № 23. W zamian za pokój, osoba z doskonałym francuzkim i wyższą muzyką, życzy dawać lekcje. Przyjmuje lekcje na mieście. 15752

Nauczycielka posiadająca muzykę i niemiecki język, potrzebna jest zaraz na prowincję. Wiejska № 3, między godziną 9 a 11 zrana. 15748

Posady i prace.

Panny potrzebne są bardzo zdolne do kroju i do upięcia sukień damskich, za dobrem wynagrodzeniem. Nalewki № 24, mieszkania 19. 15598

Prasowaczki zdolne potrzebne są zaraz do pralni Szwajcarskiej, przy ul. Elektoralnej № 17. Wiadomość na miejscu. 15575

Prasowaczka potrzebna zaraz, uzdatniona do koszul męzkich. Wiadomość: hotel Europejski, u szwajcara. 15569

Przybyłam niedawno ze wsi, poszukuję miejsca do towarzystwa albo do udzielania początków dzieciom, mogę także przyjąć zarząd domem; posiadam język niemiecki, krawieczczyznę i bieliznę umiem szyć. Ulica Złota № domu 28 lit. F, mieszkania 19, na pierwszem piętrze. 15701

Panna potrzebną jest, zupełnie uzdatniona do sukień, na wyjazd Wiad. ulica Świętojerska № 12 A, mieszkania 45. 15703

Panny podręczne potrzebne są zaraz do spódnic i do staników, oraz dziewczynki do nauki. Zakroczymska № 17, stróż wskaże.

Poszukuję posady inkasenta w składzie, browarze, dystylarni lub fabryce, albo też odpowiedniego zajęcia zaraz lub od 1 Grudnia. Wadjum odpowiednie zajęciu mogę złożyć. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. A. J. 15707

Panny uzdolnione i podręczne potrzebne są zaraz do sukien. Szpitalna № 10, m. 6.

Osoba młoda, inteligentna, pragnie umieścić się do towarzystwa lub gospodarstwa. Bielańska № 17, u p. Cieślińskiej.

Wspólnik lub kupiec, któryby dostarczał zboża do młewa, potrzebny jest do młyna amerykańskiego pod Warszawą położonego. Adresa składać proszę w składzie materjałów aptecznych p. Różyckiego na Pradze. 15024

Administrator z kaucją potrzebny jest, i do sprzedania skład wódek, oraz dwa domy, jeden na Szmulowiźnie, drugi w Warszawie. Wiadm. w kiosku, Plac Teatralny.

Uczeń moralnego prowadzenia, potrzebny do magazynu bielizny L. Gałkowskiego. Marszałkowska 59a. Pierwszeństwo mają z prowincji. 15710

Osoba potrzebną jest do wyręczenia pani domu, umiejąca szyć i dobrze prasować, oraz obeznana z gospodarstwem domowem. Świadectwa lub rekomendacja są wymagane. Wiadomość u właściciela domu, ulica Chmielna № 44, od godz. 11—4. 15562

Kasjer-inkasent potrzebny, z doskonałą znajomością języka rosyjskiego i gwarancją, w gotówce rs. 1,000. Pensja miesięczna rs. 60. Zajęcie całodzienne. Adresować do kantoru Kur. Warsz. dla F. 500 K.

Osoba znająca krawieczczyznę, bieliznę, poszukuje pracy w prywatnym domu. Ul. Aleksandrja № 15, w oficynie, na pierwszem piętrze, mieszk. № 16. 15651

Młodsza dobrze prać, prasować i trochę szyć umiejąca, potrzebną jest na wieś w bliskości Warszawy, od Nowego-Roku. Wiadomość pod № 12 w Alejach Ujazdowskich, mieszkania № 6. 15731

Introligator zdolny znajdzie stałe zajęcie w specjalnej fabryce krawatów S. Reichmana; Tłomackie № 9, mieszk. 11. 15716

Panny potrzebne są do spódnic i rękawów. Wiadom.: ul. Leszno № 18, m. 28. 15747

Kucharka uzdolniona potrzebna na wieś. Świętokrzyzka № 17, u gospodarza. 15753

Panny potrzebne są do staników i podręczne. Królewska № 41. 15759

Osoba kompletnie uzdolniona w krawieczczyznie, życzy sobie pracować w domach prywatnych. Krakowskie-Przedm. № 20, od frontu, mieszkania 11. 15760

Ktoby z WW. PP. właścicieli domów w pobliżu placu św. Aleksandra położonych potrzebował sposobnej osoby do utrzymywania meldunków, za skromne pomieszkanie, lub przystępną płacę, raczy nadesłać adres na ul. Wspólną pod № 9. m. 21. 1681

Sklepowa potrzebną jest, do handlu w sklepie galanteryjnym materjałów piśmiennych, z kaucją. Wiadomość Nowy-Świat Nr 23, w sklepie. 15220

Uczeń, którym skończył 4 klasy gimnazjalne, z porządnego domu, chrześcijanin, znajdzie zaraz miejsce. Posiadający języki niemiecki lub francuzki, albo z wyższem nad 4-klasowe wykształceniem mają pierwszeństwo. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. „Uczeń". 1692

Kucharka znająca się i na gospodarstwie, mówiąca po niemiecku, znajdzie zaraz miejsce. Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warszawsk, pod lit. P. T. 50. 13715

Człowiek młody potrzebny jest zaraz na praktykę do jeometry. Wymaga się skończenia 5-ciu klas. Wiadomość bliższa na Pradze, ulica Brukowa № 381, u weterynarza Piaszczyńskiego. 15655

Osoba młoda, poszukuje miejsca sklepowej, w jednym z większych sklepów lub dystrybucji. Kaucja dwieście rubli. Wiadomość: Ulica Wilcza № 9, mieszkania 16, od godziny 2 do 7. 15645

Panna zdolna do krawieczczyzny, potrzebna jest, z życiem. Ul. Zgoda na wprost Przeskok № 1, dom Openhejma, m. № 35, w podwórzu 1-sze piętro. 15605

Wdowa młoda, przybyła z prowincji, życzy sobie przyjąć obowiązek zarządzającej domem, u pojedyńczej osoby, w razie potrzeby zaopiekowania się dziećmi. Łaskawe oferty upraszam składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. J. N. 15611

Kupno i sprzedaż.

W koronki ruskie do bielizny, fanszoy chusteczki, zaopatrzony magazyn Dzierżanowskiej. Bielańska 4. 1474

Meble nowe i używane. Piechowskiego. Marszałkowska 60, róg Zielonego placu, pierwsze piętro. 1172

Kwity lombardowe, złote, srebro i drogie kamienie kupuje. Elektoralna 33, mieszkania 10. 15396

Do sprzedania: szuba podbita lisami, garnitur nurkowy i suknia biała kaszmirowa. Ulica Orla № 9, mieszk. 14. 15557

Algierka na małpach, oraz szal turecki do sprzedania. Leszno № 31, z bramy na prawo, 1 piętro. 15551

Fortepian mahoniowy, prawie o 7 oktawach w dobrym stanie, do sprzedania, za rs. 120. Nowy-Świat 72, mieszk. 6. 15550

Do sprzedania: salopa lisy białe, kołnierz i mufka nurkowe, futro męzkie barany, kołnierz i mankiety szopy, kurtka na baranach. Nowogrodzka № 25, m. 24. 15548

E. Załuskiego, składy węgli, drzewa, przy ulicy Szpitalnej № 8 (w ogrodzie), Leszno № 30 i Aleje Jerozolimskie № 22, są zaopatrzone w duże zapasy węgli i drzewa, samych najlepszych gatunków. Węgiel krajowy od rs. 1 do 85 kop. za korzec. Za węgiel zagraniczny najlepszy, którego o 15% mniej potrzeba do użycia, a daje więcej ciepła i lepiej się wypala. Drzewa brzozowego, olszowego, sosnowego i miękkiego jest paręset sążni, wszystko suche, wyborowe, ceny tak nizkie, że za sążeń kubiczny drzewa miękkiego, lipowego, suchego, szczapowego rs. 10. Kupującym hurtowo, odstępuje 10%, gdyż tym wprost z lasów dostawiać będę. 14364

Do sprzedania kozetka i fotel bujający z trzciny weneckiej, misternej roboty. Wiejska № 12, m. 20, od g. 9—3. 15641

Koronka piękna, prawdziwa bruxelles, łokieć szerokości, jest do sprzedania. Ul. Hr. Berga № domu 3, mieszk. 14. 15613

Są do sprzedania damskie rzeczy, paltoty aksamitne, futra, suknie. Szpitalna № 2, mieszkania № 7. 15510

Do sprzedania zaraz salopa, podbita lisami, kryta popeliną irlandzką, na osobę średniego wzrostu, za rs. 55, oraz toaleta mahoniowa, antique rs. 34. Plac Zielony róg Marszałkowskiej 62, mieszk. 7, od 3 do 7 po południu, rano do 9. 15624

Kassa z fabryki Bothego, zupełnie nowa, która kosztowała rs. 175, do sprzedania za rs. 150. Ulica Marjańska № 11, mieszk. 13, również maszyna do szycia, systemu Wellera i Wilsona. 15658

Krzesła dębowe, bardzo gustowne, urzędowej roboty, do pokoju jadalnego, do sprzedania. Solna 1, stróż wskaże. 15666

Dyska, kalendarz humorystyczno-informacyjny, illustrowany; we wszystkich księgarniach po kopiejek 5. 15639

Futro niedźwiedzie w b. dobrym stanie, za przystępną cenę do sprzedania w składzie futer W. Himmla, Krakowskie-Przedmieście № 33, wprost Saskiego placu. 15696

Algierka z łapek elków amerykańskich, na słuszną osobę, odnowa z bobrów, do sprzedania. Wiadomość: ulica Długa № 6, u kuśnierza Kapper. 15498

Tumaki dobre i tanie, suknie wełniane, jedwabne, modne, kapelusz i łóżka mahoniowe do sprzedania. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 3 dom, stróż wskaże. 15432

Fortepian mało używany, garnitur modny salonowy, garnitur gabinetowy, dwa lustra wielkie w czarnych rzeźbionych ramach, dwa lustra mniejsze w orzechowych ramach, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, tremo dębowe, łóżka, toaleta, umywalnia, stolik damski inkrustowany do szycia, biurko damskie, szafy wielkie rozbierane, szafka do bielizny, biuro wielkie męzkie, 2 stoliki do kart, szeslong, stolik rzeźbiony antique, kolumny, kwiaty, obrazy, dywany, firanki, gzymsy, lampy, żyrandol, świeczniki, kandelabry, samowar, rądle i inne rzeczy do sprzedania za cenę nizką. Sienna № 3, mieszk. 4, drugi dom od Marszałkowskiej. 15184

Masło zolone na faski i śmietankowe co tydzień świeże, po kop. 50, od g. 2—6 w wieczór. Chmielna № 11, m. 5. 15680

Z powodu wyjazdu zostawiono w komis do sprzedania 2 garnitury: jeden czarny jedwabiem kryty i różne inne meble, za bardzo umiarkowaną cenę, w nowo otworzonym magazynie mebli, Marszałkowska № 73, naprzeciw Zielonego placu. 15742

Fortepian czarny, krótki, z pół blatem, 3 szprejcami, w bardzo dobrym stanie, jest do sprzedania. Ulica Mokotowska № 21, mieszkania 33, przy placu św. Aleksandra.

Futro lisy z pod damskiej salopy do sprzedania. Ul. Piękna № 21, mieszkania № 5, 2-gie piętro, front. 15736

Do sprzedania: futro męzkie niedźwiedzie, mało używane, za nader przystępną cenę; materace włosiane i wybór sukien używanych i nowych. Wiadomość w sklepie wyprzedaży: Nowo-Senatorska № 2. 15745

Kołyska masiv jesionowa, pod orzech, prawie nowa, do sprzedania. Chmielna № 23, mieszkania 9. 15754

Fortepian Kralla, z blatem, o 7 oktawach, do sprzedania. Piekarska № 2, na piętrze od frontu. 15756

Futro czarne skunksy, nowe, męzkie, do sprzedania. Ulica Ogrodowa № 5, mieszkania № 27, na dole, w podwórzu. Zastać można rano do 10 godziny i po południu od 2 do 6 godziny. 15542

Do sprzedania patera z labradoru, w składzie papieru i księgarni B. Bolcewicza, róg Królewskiej № 5. 15523

Szuba damska do sprzedania, aksamitna, lisiami podbita, zupełnie nowa, na osobę słusznego wzrostu. Królewska № domu 27. mieszk. 6. zrana od g. 11—4 po południu,

Urządzenie sklepowe zdatne do sklepu kolonjalnego lub na skład wódek, piękne niedrogie. Wiadomość w razurze, ulica Rymarska № 14. 15369

Antyki do sprzedania: zegary bronzowe, biurko z bronzami, miniatury, obrazy, książki i sztychy, w księgarni B. Bolcewicza, Saski plac № 5, róg Królewskiej. 15381

Boa sobolowe, ładne, zdatne do obszycia okrycia, jest do zbycia, obejrzeć można zrana od godziny 10 do 2. Ulica Marszałkowska № 59, mieszkania 9. 15427

Kupuję szale tureckie i inne stare materje, koronki antique i moderne. Ulica Senatorska № 22, obok resursy kupieckiej. Apfelcweig. 14815

Płaszcz granatowy obszerny, podszyty szopami, jako też szuba niedźwiedziami podszyta, oba futra w dobrym stanie, są do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście № 60, a mieszkania 7. 15597

Futro męzkie, elki amerykańskie, bardzo tanio. Królewska № 3, m. 16. 15577

Futro skunksy jest do sprzedania za rs. 60. Wiadomość w składzie futer Vögel, plac Teatralny № 7. 15375

Do sprzedania: pianino zagraniczne, 8 oleodruków, 4 świeczniki ścienne, kassa ogniotrwała, lustra, kredens, stół na 12 osób z blatami, za cenę bardzo przystępną. Ulica Pańska № 3, stróż wskaże, od godziny 2—4 po południu. 15530

Do sprzedania całkowite urządzenie przydatne dla handlu kolonjalnego, a mianowicie: szafy olszowe dębem fornirowane, oszklone, szafy sosnowe, bufety, stoły, maszyna do cukru, wagi, gwichty i t. p. Obejrzeć można każdodziennie pomiędzy godziną 2 a 5, w składzie herbaty przy ulicy Nowy-Swiat № 43. 15250

Książki polskie, francuzkie, rosyjskie, sztychy, obrazy i rozmaite stare rzeczy, kupuje księgarnia B. Bolcewicza. Saski plac № 5, róg Królewskiej. 15382

Szopy są do sprzedania w dobrym stanie. Wiadomość: ul. Pańska № 38, m. 5. 15373

Salopa atłasowa, lisami podbita, do sprzedania. Chmielna № 40, mieszkania № 5. do godz. 12-tej rano. 15614

Maszyna amerykańska Wheelera i Wilsona, w dobrym stanie, do odstąpienia. Piękna № 23, mieszkania 14. 15629

Salopa futrzana, kotki, rypsem wełnianym kryta, do sprzedania za rs. 20. Ul. Nowogrodzka № 1, mieszkania 15. 15737

Buraki pastewne stale zamawiać można. Bracka № 7, mieszkania 6. 15120

Szafy orzechowe, rozbierane, są do sprzedania; biurka i kredensy, w zakładzie stolarskim. Krochmalna № 20. 15426

Fortepian Bucholca, w dobrym stanie, za rs. 65, do sprzedania u gospodarza. Piekarska № 14. 15757

Maszyna systemu Singera, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszk. 26. 15738

Fortepian krótki, czarny, mało używany, do sprzedania. Róg Kruczej i Wilczej, domu № 2, mieszkania 1. Widzieć można od godz. 5—7 wieczorem. 15693

Sklep kupna i wyprzedaży nabywa i sprzedaje wszelką garderobę używaną, męzką, damską i dla dzieci. Nowo-Senatorska № 2.

Po rs. 14 sażeń drzewa olszowego, szczapowego. Leszno № 18. m. 26. 15734

Suknia granatowa, bordo, albo wiśniowa, z adamaszku lub materji, w cenie 40 rs. oraz wachlarz z piór strusich, czarny, używany potrzebny jest. Adres zostawić w kantorze Kurjera pod lit. A. L. 15750

Meble w wielkim wyborze po zwiniętym magazynie, wyprzedają się niżej ceny kosztu. Garnitury gotowe wyściełane od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ul. Bracka № 7. m. 6. 1-sze piętro od frontu.

Za połowę ceny do sprzedania, zupełnie nowa meksykanka, szafirowem granitte kryta i także firanka, stosowne do sypialnego pokoju lub gabinetu. Smolna № 9, mieszkania 6. 15534

Meble do sprzedania z kilku pokoi. Ulica Szpitalna № 2, mieszkania 6. 15766

Meble do sprzedania: garnitur, szafy rozbierane, szafka do bielizny, kredens, stół, krzesła dębowe, biurko, tremo, lustra, fotele, szeslong, konsolki, dywany i domowe sprzęty; także i mieszkanie do odstąpienia. Wiadom.: Aleja Jerozolimska № 5 bez lit., m. 18. trzeci dom od Brackiej. 15765

Meble do sprzedania, urzędowej roboty, łóżka orzechowe ładnego fasonu, krzesła, kanapa, fotele czarne rzeźbione, zupełnie świeży fason, w zakładzie stolarskim W. Prantl. Ul. Widok № 12, oficyna lewa. 15576

Meble do sprzedania z 4-ch pokoi, a mianowicie: z salonu, jadalnego, bawialnego i sypialnego, oraz lustra, trema, lampy, firanki z gzymsami i t. p., za przystępną cenę. Ulica Chmielna № 27, róg Marszałkowskiej, mieszkania № 30. 15203

Umeblowanie z kilku pokoi, razem lub częściowo, do sprzedania. Żórawia № 9, m. 9, od placu św. Aleksandra 5 dom. 15390

Meble salonowe, mało używane, do sprzedania z 5 pokoi, tanio garnitur orzechowy, angielski i grecki: biuro, lustra, trema, petersburski regulator, kredens, konsolki do kart, stół jadalny i t. d. Chmielna № 52, lokalu № 8. 15497

Meble do sprzedania z 4 pokoi, bardzo tanio; całe urządzenie lub częściowo. Ul. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, w bramie na dole № 1. 15704

Meble z kilku pokoi, wszystkie w dobrym stanie, z powodu wyjazdu są do sprzedania, oraz do wynajęcia lokal na 1-em piętrze od frontu, składający się z 4 pokoi i kuchni. Ul. Nowy-Świat 26, wiadomość u właściciela restauracji na dole. 1693

Zostawiono w komis do sprzedania różne meble z kilku pokoi, mało używane i szafy mahoniowe, ozdobne; cena najniższa. Marszałkowska № 48, róg Świętokrzyzkiej. Magazyn mebli. 15761

Meble: garnitur, biurko, łożka, umywalka mahoniowa i sprzęty gospodarskie do sprzedania. Ul. Zielna № 26. 1666

Mebli garnitur francuzki, mało co używany, urzędowej roboty, za cenę nizką. Krakowskie-Przedmieście 6, mieszk. 11, wprost S-go Krzyża. 15559

Meble mało używane, do sprzedania garnitur orzechowy: szafy rozbierane, szafki do bielizny, tremo, lustra, biuro, szeslong, kredens, stół jadalny, konsolki do kart, łóżka, umywalka. Złota № 10, lokalu 15, blizko ul. Marszałkowskiej, po prawej stronie. 15591

Meble ozdobne, francuzkie, łóżka piękne, portjery, samowar duży, rolety płócienne i t. p., zaraz do odstąpienia. Nowogrodzka № 29, stróż wskaże. od 2 do 5 po południu.

Magazyn mebli nowych i używanych, ul. Marszałkowska № 41, rog Złotej, poleca się z wielkim doborem mebli gotowych własnej fabryki, po cenach najprzystępniejszych. R. Władys. Perle. 15725

Interesa handl. i majątk.

Rs. 4,000 potrzebne na hypotekę nie obciążoną długiem. Wiadomość u rejenta Sobolewskiego w gmachu sądowym przy ulicy Miodowej lub w składzie nabiału przy ulicy Chmielnej № 4. 1679

Sklep wiktuałów i drobnej kramarszczyzny do sprzedania bardzo tanio, z powodu wyjazdu. na 1-go Grudnia. Krochmalna № 32.

Magle i sklep wiktuałów do sprzedania. Wiadomość: Nowolipie № 16, w tymże sklepie. 15561

Sklep rzeźniczy do sprzedania w każdym czasie. Ulica Nowolipki № 29. 15555

Sklep wiktuałów z powodu słabości do sprzedania. Aleja Jerozolimska 17. 1674

Sklep spożywczy do odstąpienia. Mokotowska № 12. 15668

Węgli skład jest do odstąpienia w korzystnem miejscu, egzystujący od kilku lat. Wiadomość w składzie: Pańska № 2.

Apteka do sprzedania. Wiadomość w składzie aptecznym W. Galle, ul. Senatorska.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Bugaj № 4. 15735

Sklep wiktuałów dobrze procentujący, do sprzedania z przyczyny wyjazdu. Ulica Wilcza № 17G. 1689

Sklep dystrybucyjno - wiktuałowy jest do odstąpienia z przyczyny wyjazdu. Nowolipie № 51 lit. B. 15720

Sklep wiktuałów do sprzedania, za przystępną cenę, w każdym czasie. Chmielna № 14. 15417

Rs. 7,000 do wypożyczenia na dom, w całości albo częściowo. Wiadomość u felczera, Wspólna od Placu. 15652

Sklep wiktuałowy do sprzedania za rs. 90, Wązki-Dunaj № 10. 15706

Rs. 500 jest zaraz do umieszczenia na dobrą hypotekę domu. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera pod cyfrą 500. 1684

Rs. 4,200 lokowane na № 1 hypoteki domu i prawa propinacyjnego przy Warszawie, do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Niecała № 8, w kawiarni, od godziny 4—7 w wieczór. 1569)

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Chmielna № 20. 15694

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu interesów familijnych, w każdym czasie. Ulica Kacza № 6. 1685

Ważne! Miejscowość z zabudowaniami, ogrodem, na fabrykę, nad rzeką, przy kolei Nadwiślańskiej, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w Ciechanowie na poczcie. 1691

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesów. Zgoda № 1. 15718

Sklep spożywczy z obrotem rocznym 12,000 rs., do sprzedania od 1-go Stycznia, Wiad. w kiosku na rogu Brackiej i Chmielnej.

Traktjernia z powodu nagłej zmiany jest do sprzedania w każdym czasie, za nizką cenę. Ul. Nowolipie № 76/2998. 15714

Szynk jest do odstąpienia na Szmulowiźnie, z powodu słabości właścicielki. Wiadomość na szosie u felczera Zelten № domu 8.

Sklep wiktuałów z dystrybucją, jest do sprzedania. Wiadomość w sklepie róg Chłodnej i Waliców № 11. 15763

Magle są do sprzedania z przyczyny samotności, przytem mieszkanie ciepłe, wide, tanie. na dole. Złota № 28, niedochodząc Sosnowej, mieszkania 5 15755

Restauracja jest do odstąpienia, znajdująca się przy handlu win, z kompletnem urządzeniem, na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość: Jankowski. Niecała № 7

Sklep korzenny jest do odstąpienia w każdym czasie, na dogodnych warunkach, z powodu braku zdrowia właścicielki. Ulica Żelazna № 15. 15537

Sklep wiktuałów, przynoszący dobry procent, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania. Wiadomość w kiosku obok Kopernika. 15627

Magle są do sprzedania. Ulica Podwale № 3. 15617

Magle wiedeńskie są do sprzedania z powodu wyjazdu. Nowogrodzka № 5. 1680

Ważne. Poszukuje się w dobrej okolicy blizko kolei żelaznej i większego miasta, młyna wodnego amerykańskiego, w sumie od 10,000 do 25,000 rs., od każdego czasu. Adresy proszę zostawiać w kantorze tegoż pisma pod lit. J. S. 15633

Dom piętrowy z oficyną, na dobry procent do zamiany na folwark. Wiadomość na miejscu. Ulica Wołyńska № 6 nowy, w bawarji, rano do 12, po południu od 3 do 5.

Jest do odstąpienia interes, przeważnie dla kobiety, mogący utrzymać rodzinę, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: ulica Chmielna № 62a, mieszk. 13, pomiędzy godziną 12 a 2 po południu. 15531

Dom lub majątek ziemski ktoby miał do sprzedania, albo życzył sobie zamienić jedno za drugie; raczy się zgłosić z objaśnieniem warunków. Krakowskie-Przedmieście № 21, 2-gie piętro. 15518

Sklep wiktuałów jest do odstąpienia z powodu wyjazdu do Cesarstwa. Sowia № 1.

Pożyczka rs. 1,500 do 2,000, potrzebną jest na nieruchomość warszawską, mającą oddzielną hypotekę, nie obciążoną żadnemi długami, bez Towarzystwa. Wiadomość w kancelarji notarjusza Sobolewskiego, w Sądzie Okręgowym w Warszawie. 15749

Rs. 5,400 potrzeba na złożenie kaucji w Banku, gwarantuje się sumą hypoteczną 10,000 rs., mieszczącą się mniej niż w 1-szej połowie szacunku domu w Warszawie położonego. Kaucja może być złożoną papierami procentowemi, od których kupony należeć będą do składającego. Oferty w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 22, pod lit. J. W. 1694

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w kiosku przy ulicy Elektoralnej obok św. Ducha. 15515

Placu 4,607 łokci □, przy ulicy Hożej, jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Złota № 12, m. 10, 2-e piętro, od frontu. 14781

Biuro realizacji dokumentów pieniężnych L. Grużewskiego. Długa 53, (wprost więzienia). Kupuje weksle, rewersy i obligi, sprawy sądowe we wszystkich instancjach przeprowadza własnym kosztem, za potrąceniem 10 procent od sumy, w całem Cesarstwie i Królestwie. 1508

Sklep spożywczy z dystrybucją i naftą, do sprzedania. Krucza № 11. 14001

Lokale.

2 pokoje na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą są do odnajęcia. Krakowskie-Przedmieście 7, prawe skrzydło. mieszk. 28, na dole. 15470

Pokoj z oddzielnem wejściem, usługą i opałem dla osoby przyzwoitej na 1-m piętrze, miesięcznie rs. 10. Ujazdowska № 19, mieszkania № 10. 15702

Salon i sypialny, oraz gabinet, meblowane, do najęcia od 1-go. Bracka № 5, m. 16.

Aleja Jerozolimska № 38, mieszk. 14, od 1-go Grudnia r. b. do 1-go Czerwca r. p. do odnajęcia z meblami kompletnemi, 5 pokoi z salonem, o 3-ch oknach, front od Marszałkowskiej, kuchnia, piwnica, wodociąg i zlew. Wiadomość na miejscu, 2-gie piętro.

Pokój obszerny, ze wspólnym przedpokojem, usługą i opałem, do wynajęcia dla osoby płci żeńskiej. Nowy-Świat № 2, mieszkania 3. 15602

Do wynajęcia każdego czasu z powodu wyjazdu: 3 umeblowane pokoje z kuchnią. Ulica Hr. Kotzebue № 3, 2-gie piętro, mieszkania № 9. 15607

Salon z osobnem wejściem, wogóle ze wszystkiem, za nizką cenę do wynajęcia. Ulica Orla № 7. 15618

Dwa mieszkania: po 2 izby, po 11 i 12 rubli miesięcznie z góry i jedna pojedyńcza izba za 6 rubli, są jeszcze do najęcia od 1 Grudnia przy ulicy Marjensztadt № 2, przy wale, stróż miejscowy Marcin wskaże. 15511

Podwale 2, obok kolumny Zygmunta, do wynajęcia lokal zdatny na małą bawarję, drobne lokale i widne suteryny, odpowiednie na skład lub jaki interes przemysłowy.

Pokój na 2-m piętrze, ze wspólnym przedpokojem, dla osoby pojedyńczej, do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Źródłowej № 4, w blizkości placu Zamkowego, za 6 rs. miesięcznie. 15740

Ważna wiadomość dla osób mogących komorne z góry zapłacić, jest do wynajęcia od Nowego-Roku stajnia i wozownia, do tego mogą być dodane na parterze dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem, dwoma wejściami lub pokój z kuchnią. Wiadomość w kiosku na Zielonym placu. 15723

Lokale do wynajęcia zaraz lub od 1-go Stycznia, przy ulicy Nowy-Świat № 44, 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, na 2 piętrze, 2 pokoje i kuchnia na parterze i 1 pokój i kuchnia na 3-m piętrze. Wiadomość na miejscu w mieszkaniu № 13. 15733

Pokoju poszukuje się, gdzieby można było pobierać lekcje muzyki i korzystać z fortepianu. Chmielna № 1, mieszk. 30. 15730

Do odstąpienia z powodu wyjazdu dwa lub trzy pokoje na dole, z kuchenką, z meblami lub bez mebli. Dzielna № 12C, m. 1.

Przy przystanku tramwajów. Do wynajęcia budynki fabryczne, oraz duże i małe różne warsztaty, stajnie, wozownie, z mieszkaniami. Sienna № 6a, za Żelazną, pierwszy dom gdzie lecznica zwierząt. 15218

Lokal w nowym zamieszkałym domu, przy ulicy Aleja Ujazdowska pod № 25A, dom czwarty od placu św. Aleksandra; od Nowego-Roku 1883, lub zaraz, na 2-m piętrze od frontu: salon o 3-ch oknach z kamiennym balkonem, z 5-ma pokojami, o 2-ch balkonach, z przedpokojem, kuchnią, pasażem, spiżarnią, waterklozetem, piwnicą, wspólną górą, wentylacją, dzwonkami elektrycznemi i sprężynowemi, zlewem, wodociągiem, gazem na schodach marmurowych, z 2-ma wejściami. W cenie rocznej rs. 750.

Pokój kawalerski z przedpokojem, z opałem i z usługą, jest do wynajęcia, za przystępną cenę. Królewska № 41. 15758

Pokój lub dwa z meblami, dla kawalera, do wynajęcia w każdym czasie. Wiadomość: Nowy-Świat № 68, mieszk. 10. 15727

Do wynajęcia zaraz lub od 1 Stycznia dwie wozownie, mogą być połączone razem, służyć mogące na skład. Ul. Bonifraterska № 5. Wiadomość u rządcy. 15732

Do wynajęcia od Nowego-Roku, Wilcza № 17B, za rs. 350 rocznie 4 pokoje z balkonem na 1-m piętrze od frontu, z przedpokojem, kuchnią i piwnicą; za rs. 108 rocznie 1 pokój z kuchnią, na dole od frontu, z piwnicą; tamże kassa ogniotrwała mała do sprzedania, u właściciela domu. 15726

Pokój ze wspólnem wejściem, przy rodzinie bezdzietnej, jest do wynajęcia każdego czasu, z meblami, opałem, a w razie potrzeby i usługą, na rogu Brackiej i Żórawiej № 3, 2 piętro, № 11. Bliższa wiadomość tamże. 15764

Doniesienia rozmaite.

Zakład pogrzebowy B. Korpaczewskiego. Nowy-Świat 42, (dom własny). 1059

Poszukuje się fortepianu, do grania na godziny, w okolicach ulic: Siennej, Świętokrzyzkiej, Marszałkowskiej, Złotej i Rysiej. Wiadomość: Sienna № 11, mieszk. 5, między 3 a 6 wieczorem. 15640

Kasztany pieczone, gorące, codziennie od godziny 5-tej po południu.— A. Bobrowski, Nowy-Świat № 19. 1673

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 1595

Kapelusze damskie i stroiki, najtańsze, w nowo-otworzonym magazynie pod firmą „Kamilla,“ ulica Marszałkowska № 6a, w Warszawie. 15351

Bieliznę wszelką, damską i męzką, przyjmuję do roboty i wykonywam dokładnie po cenie bardzo umiarkowanej. Senatorska № 27. mieszkania 7. 15719

Jubiler. Wielka fabryka i magazyn wyrobów złotych i brylantowych, Józefa Betcher, Marszałkowska 63, dom senatora Gudowskiego, poleca swe gustowne wyroby, które jak zwykle sprzedaję najtaniej; wszelkie obstalunki i reperacje, wykonywa szybko i na czas, obrączki ślubne, w razie żądania na poczekaniu wykończa. Handlującym odstępuje znaczny rabat. Tamże kupuje złoto, srebro i drogie kamienie. Do tego zakładu potrzebni są uczniowie dobrej konduity. 15461

Nr 45, Nowy-Świat № 45. Magazyn kapeluszy i pracownia sukien damskich, wykonywa zamówienia po cenach przystępnych. J. Mottier Sznagé 15496

Suknie przyjmuję do roboty i wykończam podług paryzkich żurnali. Nowe - Miasto № 35, mieszkania № 4. 15728

Mężatka młoda, Franciszka Urbańska, ze świeżym pokarmem, życzy sobie wziąść dziecko do piersi zamieszkuje na Czystem, blizko lasku, w domu Jana Marka № 56.

Mężatka młoda życzy sobie przyjąć dziecko do piersi, z powodu że dziecię umarło. Aleja Jerozolimska № 4/2911. m. 20. 15722

Mamka ze świeżym pokarmem potrzebuje miejsca. Ulica Krzywe-Koło № 26, m. 7, 2-gie piętro. 1690

Mamki z młodym i starszym pokarmem. Ulica Freta № 4, kantor mamek. 15751

Mamka ze świeżym pokarmem poszukuje obowiązku. Ulica Krochmalna № 19, wiadomość u stróża. 15713

Mamka z młodym pokarmem, bez długu, u akuszerki Dulskiej. Ul. Łucka 13. 15656

Mamki wiejskie i miejskie, jedna niemka bez długu, są u akuszerki. Ulica Grzybowska № 22. 15648

Zgubiono w przejeździe dorożką z ulicy Leszno na Zgodę, kolczyk koralowy formy butono. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Hożą № 18, m. 7, za nagrodą. 15721

Kuponów 26 z talonem od serji 10724—31 pożyczki premiowej zewnętrznej z roku 1864, zaginęły w miesiącu Listopadzie. Łaskawego znalazcę uprasza się o odesłanie do p. Frank, ulica Franciszkańska № 5, za stosowną nagrodą; przytem uprasza się pp. bankierów o zwrócenie uwagi na powyższe kupony. 15616

Nagrody rs. 4 temu, kto bransoletę złotą z granatami, zgubioną w sankach, lub na ul. Królewskiej, odniesie pod № 10, ul. Bednarska, 1 piętro nad handlem win. 15762

Wyżeł czarny, gładki, z białą piersią, zaginął przed 6 tygodniami; kto go odprowadzi lub pierwszy da znać o nim na Hożą № 10, 1-sze piętro, otrzyma nagrody rs. 20.

Do sprzedania w Hotelu Paryzkim, pies dog, bardzo ładny. Wiadomość u szwajcara. 15683

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 15 (27) Ноября 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.